KSIĄŻNICA ŚLĄSKA

Książnica Śląska t. 38, 2024

ISSN 0208-5798

CC BY-NC-ND 4.0

MARTA KASPROWSKA-JARCZYK

Biblioteka Śląska

Numer ORCID: 0000-0001-5507-8081

Pamiątki po Józefie Krecie w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Śląskiej

Streszczenie

W zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach znajdują się ciekawe i różnorodne materiały związane z harcerstwem. Na specjalną uwagę zasługują spuścizny rękopiśmienne oraz fotografie. Autorka artykułu omawia szczegółowo pamiątki po jednym z harcerzy śląskich, harcmistrzu Józefie Krecie, które bibliotece przekazali Leon Marszałek i Krystyna Heska-Kwaśniewicz. Kolejno przedstawione zostały zasadnicze grupy rękopisów: materiały do biografii, materiały dotyczące pracy zawodowej i działalności, materiały warsztatowe oraz materiały wspomnieniowe i pośmiertne. Sporo uwagi poświęcono też korespondencji i fotografiom pochodzącym ze spuścizny Adeli Korczyńskiej. Autorka omówiła związki i wzajemne relacje między harcmistrzem Kretem a druhną Adą, opisała także jej udział w powstaniu książki *Harcerze wierni do ostatka*.

Słowa kluczowe

harcerstwo, Józef Kret, Adela Korczyńska, uniwersytety ludowe

Biblioteka Śląska w Katowicach przechowuje bardzo ciekawe materiały związane z harcerstwem. Wspomnieć trzeba o zbiorach przekazanych przez rodzinę Dubielów oraz o ogromnej spuściźnie Kazimierza Gołby – pisarza, autora niezapomnianej *Wieży spadochronowej*. Na szczególną uwagę zasługuje też cenne i obszerne archiwum prywatne Adeli Korczyńskiej, działaczki harcerskiej i zasłużonej dokumentalistki kobiecego ruchu oporu w czasie II wojny światowej. Obok rozległych zbiorów, odnoszących się do lat 1939–1945, znajdują się w nim również rękopiśmienne materiały związane z działalnością śląskiego harcerstwa, a także bardzo interesujące fotografie, które przedstawiają harcerską codzienność lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Niezwykle ciekawa jest także spuścizna harcmistrza Józefa Kwietniewskiego, współtwórcy drużyny im. Zawiszy Czarnego w Berlinie, dokumentująca działalność Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech w dwudziestoleciu międzywojennym. Z okresu powstań i plebiscytu pochodzi rękopiśmienny sztambuch Natalii Ogrodnik-Popowicz, nazywanej „druhną Natką", która w okresie plebiscytowym pracowała w Opolu. Znajdziemy w nim wpisy jej przyjaciół z lat 1918–1923, wśród których szczególnie ciekawe są noty członków Inspektoratu Harcerskiego Górnego Śląska[1]. Wreszcie z tematyką harcerską wiąże się także kolekcja, której poświęcony jest ten artykuł. Dokumentuje życie i działalność harcmistrza Józefa Kreta (1895–1982).

Materiały związane z osobą tego pedagoga, harcerza, współtwórcy uniwersytetów ludowych w Polsce, pisarza i społecznika, więźnia obozu KL Auschwitz trafiły do biblioteki dzięki dwóm darczyńcom. W 1996 roku Leon Marszałek z Warszawy przekazał zbiory, które opracowano w dziewięciu jednostkach rękopiśmiennych, a w 2007 roku profesor Krystyna Heska-Kwaśniewicz uzupełniła dar o kolejne materiały, po opracowaniu zgrupowane w siedmiu jednostkach[2]. Trzeba podkreślić, że wykorzystano je jako źródła archiwalne w książce *Józef Kret (1895–1980). Opowieść o harcerskiej wierności*[3] oraz w publikacji *Głosy z „Ostatniego kręgu". Korespondencja z Konzentrationslager Auschwitz Józefa Kreta i Zofii Hoszowskiej-Kretowej*[4].

[1] Spuścizny harcerskie przechowywane w Bibliotece Śląskiej były wykorzystywane przez badaczy, ale nie zostały dotychczas szczegółowo opisane. Dokładnie omówiony został tylko sztambuch Natalii Ogrodnik-Popowicz: M. Kasprowska-Jarczyk, *Służba harcerska i plebiscytowa na kartach unikatowego sztambucha Natalii Ogrodnik-Popowicz,* „Książnica Śląska" 2020, t. 31, s. 157–188. Częściowo opisano prywatne archiwum Adeli Korczyńskiej: A. Knaś, *Archiwum domowe harcmistrzyni Adeli Korczyńskiej. Przykład realizacji misji dokumentowania historii uczestników walk o niepodległość w latach II wojny światowej*, [w:] *Zimowa szkoła historii najnowszej 2015. Referaty*, t. 4, pod red. M. Przeperskiego i Ł. Kamińskiego, Warszawa 2016, s. 103–110; M. Kasprowska-Jarczyk, *Historia w listach zaklęta… Korespondencja w archiwum domowym Adeli Korczyńskiej*, „Książnica Śląska", t. 37, 2023, s. 81–114; E. Muszyńska, *Adela Korczyńska jako strażniczka pamięci*, [w:] *Zimowa szkoła historii najnowszej 2013. Referaty*, pod red. Ł. Kamińskiego, T. Sudoła i M. Żuczkowskiego, Warszawa 2014, s. 230–239. Nadal jednak archiwum Adeli Korczyńskiej może być przedmiotem szerszych analiz i refleksji.

[2] Spis rękopisów zob. Bibliografia.

[3] K. Heska-Kwaśniewicz, *Józef Kret (1895–1980). Opowieść o harcerskiej wierności*, Katowice 1997.

[4] *Głosy z „Ostatniego kręgu". Korespondencja z Konzentrationslager Auschwitz Józefa Kreta i Zofii Hoszowskiej-Kretowej*, oprac. K. Heska-Kwaśniewicz, L. Sadzikowska, tł. A. Kurek, Katowice 2020.

Wszystkie rękopisy przekazane przez Leona Marszałka i Krystynę Heską-Kwaśniewicz można podzielić na kilka zasadniczych grup tematycznych: materiały biograficzne, zbiory związane z działalnością i pracą zawodową, materiały warsztatowe, teksty oraz relacje wspomnieniowe i pośmiertne. Trzeba zaznaczyć, że zaproponowany podział jest umowny i służy uporządkowaniu tej spuścizny. Jest oczywiste, że oddzielenie w praktyce biografii od treści dotyczących działalności społecznej i pracy zawodowej jest wręcz niemożliwe. Materiały związane z osobą Józefa Kreta (m.in. korespondencja i fotografie) znajdują się ponadto w zbiorach Adeli Korczyńskiej, kapitana Armii Krajowej, szefowej Wojskowej Służby Kobiet na Śląsku, harcerki z Katowic-Ligoty.

Niniejsze rozważania mają na celu całościowy opis spuścizny oraz szczegółową charakterystykę poszczególnych grup materiałów związanych z życiem i działalnością Józefa Kreta. Jednocześnie będą próbą opisania relacji i kontaktów między popularnym Gazdoszkiem[5] i Adelą Korczyńską. Postać Józefa Kreta zasługuje na przypomnienie nie tylko z uwagi na trudne, nieraz tragiczne losy, ale przede wszystkim ze względu na pasję społecznikowską, dorobek pedagogiczny i zaangażowanie w ruch harcerski. Przywołajmy w tym miejscu najważniejsze fakty[6]. Urodził się 3 marca 1895 roku w Staromieściu (dzisiaj dzielnica Rzeszowa), w dawnej Galicji, w zamożnej i światłej rodzinie chłopskiej. Pozostawał pod silnym wpływem matki Katarzyny, osoby niezwykle prawej i surowej, oraz księdza kanonika Józefa Stafieja, społecznika i propagatora trzeźwości. Będąc poddanym monarchii austro-węgierskiej, w 1914 roku został zmobilizowany jako uczeń gimnazjum, dość szybko jednak znalazł się w niewoli rosyjskiej. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim na kierunku geograficzno-historycznym i w 1925 roku uzyskał kwalifikacje pedagogiczne. W latach 1924–1929 był nauczycielem wychowania fizycznego w Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie, współpracował też z Krakowską Komendą Chorągwi i prowadził III Krakowską Drużynę Harcerzy. Od 1931 roku pracował w Częstochowie jako nauczyciel. W 1933 roku przeniósł się do Katowic, gdzie został zatrudniony najpierw jako nauczyciel w państwowym gimnazjum, a następnie instruktor harcerstwa w Wydziale Oświecenia Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim. W 1933 roku na dorocznym balu harcerskim w Katowicach poznał Zofię Hoszowską (1908–1983), zwaną Hośką, absolwentkę Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielkę i drużynową w szkołach podstawowych Katowic-Załęża, którą poślubił w 1936 roku. W latach 1936–1938 żona Józefa Kreta była komendantką Żeńskiej Chorągwi Śląskiej ZHP. Małżonkowie zamieszkali w Górkach Wielkich koło Skoczowa, gdzie od 1937 roku prowadzili uniwersytet ludowy w jednym z pomieszczeń harcerskiej Szkoły Instruktorskiej. Krystyna Heska-Kwaśniewicz podkreśla, że do najbliższego kręgu przyjacielskiego Uniwersytetu Ludowego działającego w Nierodzimiu / Górkach Wielkich należeli: Józef Skrzek, Aleksander Kamiński, Józefina Łapińska (kierująca szko-

[5] Józef Kret przez swoich wychowanków i przyjaciół był nazywany Gazdoszkiem, a jego żona Zofia Hoszowska-Kret określana była Gaździnką.

[6] Najważniejsze fakty biografii Józefa Kreta podaję za: K. Heska-Kwaśniewicz, *Józef Kret (1895–1980). Opowieść…*, s. 21–34; J. Wojtycza, *Kret Józef*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, t. 1, pod red. J. Wojtyczy, Warszawa 2006, s. 95–99.

łą instruktorek harcerskich na Buczu), pisarz Gustaw Morcinek (mieszkający w Skoczowie) i pisarka Zofia Kossak[7]. W 1938 roku urodziła się jedyna córka państwa Kretów, Barbara. Po kampanii wrześniowej Józef Kret zdołał zbiec z niewoli i rozpoczął działalność konspiracyjną w rodzinnym Staromieściu. Razem z żoną Zofią prowadził tajne nauczanie. W początkowym okresie konspiracji kierował rejonem rzeszowskim Szarych Szeregów, podległym Komendzie Chorągwi Krakowskiej. Później odpowiadał za rejon: Sędziszów-Dębica-Mielec-Tarnobrzeg. Był członkiem komendy tajnej Chorągwi Krakowskiej, która po nawiązaniu kontaktu z Naczelnictwem Szarych Szeregów funkcjonowała jako Ul „Smok"[8]. Został aresztowany przez gestapo 2 maja 1941 roku i ostatecznie osadzono go w KL Auschwitz. W czasie pobytu w obozie przez dwa tygodnie znajdował się w karcerze bloku śmierci i ponad trzy miesiące w karnej kompanii. Po wojnie pracował na uniwersytetach ludowych w Nierodzimiu koło Górek Wielkich, Iławie, Wierzchosławicach, Rudzińcu Gliwickim i krótko na Łysej Górze, a także w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Cieszynie. Jest autorem książek *Harcerze wierni do ostatka* oraz *Ostatni krąg*. W pamięci kolejnych pokoleń harcerzy i wychowanków zapisał się jako człowiek niezwykły, chętny do poświęceń, dbający więcej o innych niż o własne interesy.

Materiały do biografii Józefa Kreta

W Bibliotece Śląskiej przechowywana jest teczka z materiałami biograficznymi Józefa Kreta[9]. Znajdują się w niej trzy życiorysy spisane przez autora *Harcerzy wiernych do ostatka*, uzupełnione spisem posiadanych odznaczeń, szczegółowym opisem przebiegu służby harcerskiej i bibliografią prac Józefa Kreta. W teczce znajdują się również: pismo do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie z 1931 roku, odpowiedź na ankietę Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z 1978 roku oraz brulion pisma do Zarządu Związku Literatów Polskich w Krakowie z prośbą o przyjęcie do grona członków.

Najstarszy z życiorysów został spisany odręcznie, pochodzi z 14 maja 1929 roku i jest opatrzony pieczątką „Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. król. J. Sobieskiego w Krakowie". Józef Kret pracował we wspomnianej szkole jako nauczyciel wychowania fizycznego w latach 1924–1929. Zdecydował się na urlop w celu kontynuowania nauki, którą podjął na Uniwersytecie Jagiellońskim na studiach z zakresu pedagogiki i psychologii. Znacznie więcej informacji znajduje się we *Fragmentach życiorysu* sporządzonych w Krakowie 3 lutego 1970 roku. Tekst ten obejmuje fakty biograficzne z lat 1895–1962 w porządku chronologicznym, do momentu przejścia autora na rentę w wieku 67 lat. Następnie w układzie rzeczowym opisane zostały kolejne etapy biografii autora: praca społeczno-polityczna, Górki Wielkie (od 1949), Cieszyn (od 1952), Rudziniec Gliwicki 1959–1962 i Kra-

[7] W 1957 roku Józef Kret napisał wstęp do *Laski Jakubowej* Zofii Kossak. Zob. K. Heska-Kwaśniewicz, *Józef Kret (1895–1980). Opowieść…*, s. 93–94.

[8] J. Krężel, *Na Rzeszowszczyźnie*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, red. J. Jabrzemski, t. 1, Warszawa 1988, s. 185–192.

[9] J. Kret, *Materiały biograficzne*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2084 III.

ków 1963–1970. Najpełniejszy życiorys doprowadzony został do 1973 roku, znajdziemy w nim szereg wiadomości szczegółowych z biografii Józefa Kreta, dotyczących zarówno jego pracy zawodowej, jak i działalności społecznej.

W piśmie skierowanym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie w dniu 11 sierpnia 1931 roku prosił władze szkolne o zapewnienie mu posady na Śląsku, gdyż zależało mu na utrzymaniu kontaktu z Harcerską Szkołą Instruktorską na Buczu i dalszym uczestnictwie w szkoleniu nowych kadr harcerskich. Tak pisał o sobie i swoich kwalifikacjach zawodowych:

> Mam 36 lat, maturę gimnazjalną, studia historyczno-geograficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim, państwowy egzamin na nauczyciela wychowania fizycznego w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich, a wreszcie dwuletnie Studium Pedagogiczne[10].

Ostatecznie prośba ta została spełniona częściowo, w 1931 roku został zatrudniony jako nauczyciel przedmiotów pedagogicznych w studium wychowawczyń przedszkoli (Państwowe Seminarium Ochroniarskie) w Częstochowie, w województwie kieleckim, które graniczyło z Górnym Śląskiem. Od 1933 roku pracował w Katowicach, został zatrudniony jako nauczyciel w gimnazjum państwowym. Za przeniesienie Józefa Kreta do Katowic odpowiadał Marian Wierzbiański, będący Inspektorem Harcerstwa w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie i bliskim współpracownikiem Michała Grażyńskiego. Z dniem 25 września 1933 roku decyzją wojewody został powołany na stanowisko instruktora harcerskiego w Wydziale Oświecenia Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim. Michałowi Grażyńskiemu, który był od 1931 roku przewodniczącym ZHP, zależało na wzmocnieniu harcerstwa śląskiego. W piśmie skierowanym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1933 roku, w którym prosił o zgodę na powierzenie Kretowi obowiązków instruktora harcerstwa, podkreślał:

> Na terenie tut. [tutejszego] Województwa zachodzi konieczna potrzeba roztoczenia specjalnej opieki nad drużynami harcerskimi tak w szkole, jak i poza szkołą, doboru nauczycieli nadających się ze względu na swe właściwości i wrodzone zamiłowanie do kierowania pracą harcerską, instruowania tych nauczycieli w dziedzinie metod pracy harcerskiej przez urządzenie kursów informacyjnych i instruktorskich[11].

Formalnie Józef Kret wykonywał obowiązki instruktora harcerstwa w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim do 20 listopada 1937 roku, kiedy to za zgodą ministerstwa przeszedł na płatny urlop dla celów oświatowych, by prowadzić Uniwersytet Ludowy (nazywany wówczas Harcerskim Uniwersytetem Wiejskim) w Nierodzimiu / Górkach Wielkich[12].

---

[10] J. Kret do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Kraków 11 VIII 1931, [w:] *Materiały biograficzne*…, k. 13.

[11] M. Grażyński do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Katowice 24 X 1933, https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/5304169 [dostęp: 31.07.2024].

[12] Dokumenty dotyczące udzielenia Józefowi Kretowi płatnego urlopu są dostępne w jego aktach osobowych znajdujących się w Archiwum Akt Nowych, https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/5304169 [dostęp: 31.07.2024]. Por. *Urząd Wojewódzki Śląski – Wydział Oświaty Publicznej w Katowicach*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2183 IV, k. 9.

W zbiorach Biblioteki Śląskiej znajdują się dwa dzienniki spisane przez Józefa Kreta w okresie powojennym. Mają one zdecydowanie różny charakter, pierwszy opatrzony tytułem *Mała kronika opisująca z dnia na dzień rzeczy i wydarzenia niewielkie, mające miejsce w cichej ustronnej, niedużej wiosce cieszyńskiej, zwanej na przekór swej skromności i małości Górkami Wielkimi* jest rozległy czasowo, bo zgodnie z deklaracją autora odnosi się do wydarzeń z lat 1950–1974, natomiast drugi *Jeden miesiąc mojego życia 1962* dotyczy znacznie krótszego okresu.

Pierwszy z wymienionych dzienników powstał między 16 listopada 1950 a 12 marca 1974 roku. Został spisany kilkoma kolorami atramentu oraz ołówkiem na papierze z częściowo już zatartą liniaturą i marginesami. Faktyczny dziennik spisywany był jednak tylko do 5 maja 1965 roku, bo później pojawia się w rękopisie deklaracja autora: „Od świąt wielkanocnych 1965 tutaj będę wpisywał treść niektórych listów (głównie pisanych w j. niemieckim) wysyłanych do naszych przyjaciół (to taki «brudnopis»)". Wydarzenia i fakty opisane w dzienniku związane są nie tylko z Górkami Wielkimi, jak zadeklarowano w tytule dziennika, ale również z Cieszynem, Skoczowem, Katowicami i Krzeszowicami koło Krakowa. Zapiski w tym dzienniku nie są zbyt szczegółowe, po dokładnych notatkach z lat 1950–1951 następują dość zwięzłe i krótkie wpisy (zdarza się, że cały rok mieści się zaledwie na jednej stronicy). Z dziennika dowiadujemy się, że państwo Kretowie w sierpniu 1953 roku przeprowadzili się z Górek Wielkich do Cieszyna, gdzie podjęli pracę w tamtejszym Liceum Pedagogicznym:

> […] przeprowadzka z Górek do Cieszyna z końcem sierpnia. Ciężka to operacja. Sierpniowa konferencja zapoczątkowała nasze wrastanie w cieszyński grunt. Nie było ono łatwe. Nowe warunki pracy, mieszkania, bytu materialnego, nowi ludzie. Inna młodzież niż ta, z którą mieliśmy dotąd do czynienia[13].

Pozostali tam do września 1958 roku, kiedy to osiedlili się w Krzeszowicach koło Krakowa. Pomimo formalnego przejścia na emeryturę Józef Kret nadal pracował: w Iłowej Żagańskiej prowadził kurs na Lubuskim Uniwersytecie Ludowym (listopad–grudzień 1958), był zatrudniony w Muzeum w Oświęcimiu (styczeń–luty 1959), wykładał na Uniwersytecie Ludowym w Wierzchosławicach (marzec–maj 1959). Pod datą 5 czerwca 1959 roku zapisał:

> Teraz jestem w rozterce: czy utkwić w pracy Uniwersytetu Ludowego czy też pisać „Harcerzy wiernych" i „Płonie ognisko". Dalej: czy stabilizować się w Krzeszowicach czy liczyć na Kraków, a może osiąść w Staromieściu?[14]

Ostatecznie zdecydował się na podjęcie pracy w Rudzińcu Wielkim w powiecie gliwickim, gdzie pracował do 1962 roku.

W dalszej części rękopisu znaleźć można, jak już wspomniano, odpisy (brudnopisy) listów pisanych do rodziny i przyjaciół oraz rozmaitych instytucji zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Spośród adresatów listów warto wymienić chociażby: siostrę Eulalię, kochane dzieci, przyjaciół i znajomych (m. in. Frau

[13] J. Kret, *Mała kronika opisująca z dnia na dzień rzeczy i wydarzenia niewielkie, mające miejsce w cichej ustronnej, niedużej wiosce cieszyńskiej, zwanej na przekór swej skromności i małości Górkami Wielkimi*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3670 III, k. 15.

[14] Tamże, k. 20.

Mueller, Frau Kempner, Edwarda Podkowskiego, Mieczysława Wróblewskiego), doktora Ludwika Brożka, druha Olka (czyli Aleksandra Kamińskiego), redakcje czasopism („Oświata Dorosłych" w Warszawie, „Za Wolność i Lud", „Głos Nauczycielski"), redaktorów i wydawnictwa (np. „Śląsk" w Katowicach) oraz instytucje (Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża. Biuro Informacji i Poszukiwań w Warszawie, Ambasada Szwajcarska czy Dyrekcja Sanatoriów w Iwoniczu Zdroju). Bardzo interesującym uzupełnieniem wspomnianego brudnopisu z listami są spisy osób, którym wręczał swoje książki (*Ostatni krąg*, *Harcerze wierni do ostatka*) i inne publikacje prasowe (m.in. z „Wieści", odbitki z „Przeglądu Lekarskiego"), którym przekazywał życzenia świąteczne, imieninowe oraz pozdrowienia z podróży, a także listy osób przysyłających mu życzenia świąteczne i imieninowe.

Poza informacjami faktograficznymi dopełniającymi biografię Józefa Kreta w tym rękopiśmiennym dzienniku można znaleźć również liczne refleksje autora. Oto jeden z przykładów rozważań natury egzystencjalnej:

> Ciągle wydaje mi się, że mam dopiero zacząć żyć, że to, co dotąd było – to nie, to nie ja, to wojna między światem zewnętrznym a mikroświatem, jakim jestem sam. Nie było spokoju ani zawieszenia broni ze względu na wielką wrażliwość: odbijało się wszystko, co ze zewnętrznego świata pochodzi na czułej, wrażliwej antenie odbiorczej mego mikroświata. Ciągle odczuwam całą siłę podświadomości, że minie ta przykra kontrowersja i wtedy będę się czuł dobrze, będę się czuł sobą, będę może pisał. Bo nawiedza mnie niepokój i wyrzuty, że nic nie zrobiłem, nic trwałego, ważniejszego, że nic nie napisałem. I ciągle wydaje mi się, że osiągnę spokój, że to wnet już przyjdzie i wtedy coś jeszcze nadrobię, napiszę[15].

Z kolei zeszyt zatytułowany *Jeden miesiąc mojego życia 1962* to bardzo szczegółowy dziennik z czasów, kiedy Józef Kret był kierownikiem Uniwersytetu Ludowego w Rudzińcu Wielkim w powiecie gliwickim. Zapiski zaczynają się 21 stycznia, a kończą 9 lutego 1962 roku. W tym rękopisie, mającym charakter brulionu, znajdziemy wiele informacji na temat trudności, z jakimi spotykał się Józef Kret, prowadząc Uniwersytet Ludowy w Rudzińcu Wielkim. Na kolejnych kartach czytamy m.in. o niekończących się kłopotach z budynkiem, w którym były zbytnio obciążone stropy i stałych zmaganiach zmierzających do przeprowadzenia kompleksowego remontu. Kierownik Kret miał również spore problemy z zatrudnieniem właściwej kadry (kwestia intendenta). Dziennik przynosi też interesujące informacje na temat organizacji pracy w tej placówce. Wiadomo, że wówczas kurs trwał przez siedem miesięcy, a większość słuchaczy rekrutowała się spoza województwa śląskiego (dominowali przybysze z województw lubelskiego i warszawskiego). Józef Kret prowadził wykłady z przedmiotów: wieś współczesna, świat współczesny, człowiek i jego wychowanie. Poznajemy szczegółowy plan dnia słuchaczy. Odmienne były zajęcia niedzielne, kiedy znacząca część dnia poświęcana była na spacery i wędrówki po okolicy oraz oglądanie filmów oświatowych. Józef Kret przy okazji opisywania poszczególnych, powszednich dni wyrażał swoje poglądy i opinie na temat ciążących na nim obowiązków:

> Najlepiej czuję się na wykładzie (w klasie), zdaje mi się, że odpoczywam prowadząc lekcję w formie wykładu. Ta forma najbardziej mi odpowiada: wykładając jestem w swoim żywiole; mój żywy temperament znajduje tu pole dla siebie, zwłaszcza gdy prowadzę przedmiot od-

[15] Tamże, k. 25.

> powiadający moim zainteresowaniom, przemyśleniom i wiadomościom […]. Wszystko inne, a szczególnie remonty, to balast, który tłoczy mnie, gnębi, denerwuje, pożera czas i energię[16].

Józef Kret był przede wszystkim pedagogiem praktykiem, osobą, która z pasją i zaangażowaniem prowadziła wykłady dla słuchaczy uniwersytetów ludowych, a dopiero później kierownikiem czy wręcz urzędnikiem odpowiedzialnym za biurokrację i remonty.

Dziennik jest również cennym źródłem informacji na temat pozostałych dziedzin życia społecznego w powiecie gliwickim i w województwie śląskim, w które wówczas angażował się Józef Kret. Ze sporządzonych notatek wynika, że brał aktywny udział w zebraniach Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Gliwicach, posiedzeniach Gromadzkiej Rady Narodowej i Kółka Rolniczego w Rudzińcu. Otrzymał również powołanie do Problemowej Komisji Oświaty i Kultury WK – ZSL w Katowicach.

W końcowej części dziennika, pod datą 8 lutego 1962 roku, znajdują się zapiski na temat uzyskania przez małżeństwo Kretów przydziału na mieszkanie w Krakowie, przy ul. Kolberga 14. Towarzyszy im refleksja autora, który cieszy się, że wreszcie rodzina będzie miała własny, a nie tylko służbowy, kąt:

> Przewiduje się, że budowa pod nr 14 zostanie ukończona w pierwszym kwartale 1963 roku. To dla nas prawdziwy uśmiech losu, gdyż od 1937 r. mieszkamy zawsze „służbowo" przenosząc się razem z U. L. [Uniwersytetem Ludowym] z miejsca na miejsce, a obecnie przecież trzeba pożegnać się z U.L. i jako emeryt gdzieś osiąść. Zanosi się więc, że osiądziemy w Krakowie[17].

Krystyna Heska-Kwaśniewicz tak pisała o pamiętnikach Józefa Kreta:

> Pamiętniki, a zostało ich kilka tomów z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, mają kształt diariusza, powściągliwego zapisu najważniejszych wydarzeń. Ukazują one niezwykłą aktywność Gazdoszka, dni szczelnie wypełnione działaniem od świtu do nocy, tylko czasem spod pióra wymknie się refleksja o sobie, jest ona wtedy dramatycznym wołaniem o ciszę, spokój, samotność, o czas dla siebie[18].

Zachowały się również notatki Józefa Kreta w trzech kalendarzach z lat 1960, 1961 i 1964. Są to zapiski o zróżnicowanej tematyce, zarówno prywatnej, jak i zawodowej. Znajdziemy tutaj adnotacje zapisywane dzień po dniu, czasem z przerwami, które dokumentują pracę Józefa Kreta na Uniwersytecie Ludowym w Rudzińcu Wielkim (m.in. daty wizytacji, nazwiska goszczących w Rudzińcu wykładowców, ważne wydarzenia kursowe, daty zakończenia i rozpoczęcia kolejnych kursów), pobyt w Krakowie i wyjazdy do Lubonia Małego, jego stałe podróże do Warszawy czy Katowic, pobyty uzdrowiskowe i wakacyjne, a nawet wyjazdy zagraniczne (np. szczegółowe zapiski z podróży do ZSRR w 1960 roku i z wyjazdu dla byłych więźniów obozowych do Cavendish w Anglii na zaproszenie Fundacji Sue Ryder w 1961 roku). W tych bardzo szczegółowych terminarzach pod konkretnymi datami znajdziemy informacje o wysłanych listach, artykułach złożonych do druku, aktualnie czytanych lekturach, prowadzonych pracach, odbytych spotkaniach czy nawet dolegliwościach zdrowotnych i wizytach u fryzjera czy kraw-

[16] J. Kret, *Jeden miesiąc mojego życia 1962*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3671 III, k. 6.
[17] Tamże, k. 44.
[18] K. Heska-Kwaśniewicz, *Józef Kret (1895–1982). Opowieść…*, s. 94.

ca. Wspomniane kalendarze są również skarbnicą wiedzy na temat kontaktów towarzyskich i prywatnych, które utrzymywali Kretowie z licznymi przyjaciółmi i znajomymi, którzy odwiedzali ich w Rudzińcu Wielkim, Krzeszowicach i Krakowie. Na kartach tych terminarzy zapisana została również swoista kronika rodziny Kretów, czytelnik widzi ciągłe przemieszczanie się Zofii, Józefa i ich córki Barbary między Rudzińcem, Krzeszowicami, Krakowem, a od 1964 roku również Luboniem Małym, by choć kilka dni spędzić razem, w gronie najbliższych. Dodatkowo w terminarzu na 1960 rok, w notatkach znajdujących się z tyłu brulionu, znajdziemy zwięzłe kalendarium życia Józefa Kreta, obejmujące okres od września 1958 roku do września 1960 roku. Stanowi ono cenne źródło dopełniające biografię autora *Harcerzy wiernych do ostatka*.

Do materiałów biograficznych można zaliczyć także wspomnienia Józefa Kreta, utrwalone w rozmaitych formach[19]. Zachowały się jego teksty opatrzone tytułami: *Wspomnienia z lat 1914–1918*, *Kiedy Szwejk był bohaterem* (wspomnienia w formie wywiadu), *Rodak spod Rzeszowa*, *Początki tajnego harcerstwa w Rzeszowskim* oraz *U Gazdoszków na Luboniu Małym* (w formie wywiadu przeprowadzonego przez Agatę Wojterzankę, dziennikarkę Radia Katowice, z Zofią i Józefem Kretami)[20]. Dwa pierwsze teksty odnoszą się do czasów I wojny światowej, kiedy młody Józef – żołnierz armii austro-węgierskiej – znalazł się w niewoli rosyjskiej, w której przebywał do 1918 roku. Po latach opisywał kolejne miejsca swojego „pobytu w niewoli" i zajęcia, które przyszło mu wykonywać (był m.in. robotnikiem rolnym, pomocnikiem kucharza, pracownikiem cukrowni, urzędnikiem kancelaryjnym, a w okresie rewolucji prowadził zajęcia kulturalno-oświatowe w Domu Ludowym w Wołczańsku). Tekst *Rodak spod Rzeszowa* to wspomnienie o spotkaniu autora z Polakiem Janem Szejną (John Shiner), pochodzącym ze wsi Babice na Rzeszowszczyźnie, do którego doszło w 1936 roku podczas I Wyprawy Instruktorskiej ZHP do USA w środowisku Polonii Amerykańskiej w Wilkes Barre. Kolejny z tekstów to krótka historia działalności i zdekonspirowania przez gestapo siatki tajnego harcerstwa, w której od 1940 roku działał Józef Kret na terenie Rzeszowszczyzny. Tekst dopełnia opis aresztowania, przesłuchań, pobytu w kolejnych więzieniach aż do momentu przewiezienia osadzonych harcerzy do KL Auschwitz[21]. W tych rozważaniach znajdują się również informacje o pozostałej działalności konspiracyjnej Gazdoszka i jego żony Zofii. Trzyczęściowy wywiad *U Gazdoszków na Luboniu Małym* stanowi niejako swoisty przegląd życia obojga małżonków, ich zaangażowania i ciągłej troski o rozwój uniwersytetów ludowych, nieustającej pracy pedagogicznej i społecznej, spełniania misji, którą dla obojga było kształcenie kolejnych pokoleń. Początkowo dziennikarka rozmawia

[19] *Wspomnienia Józefa Kreta*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2086 III.

[20] Zachowało się w zbiorach Biblioteki Śląskiej jedno niekompletne wspomnienie *Andrzej Małkowski (wspomnienie z XI. 1911)* spisane w Krakowie 8 kwietnia 1972 roku, które dotyczy pierwszego spotkania Józefa Kreta z Andrzejem Małkowskim w Rzeszowie. W całości tekst został wydrukowany w książce: *Geneza rzeszowskiego harcerstwa. Teksty źródłowe z lat 1911–1914*, wybór i oprac. K. Grzebyk, Rzeszów 1987, s. 4–5.

[21] J. Kret, *Początki tajnego harcerstwa w Rzeszowskiem*, [w:] *Wspomnienia Józefa Kreta*…, k. 43–48. Por. J. Krężel, *Szare Szeregi na Rzeszowszczyźnie*, Mielec – Rzeszów – Kraków 1987.

tylko z Józefem Kretem na temat samej idei uniwersytetów ludowych, jego edukacji i aktywności zawodowej, a z czasem do rozmowy dołącza Zofia Hoszowska-Kret, która opowiada o własnej pracy, organizowaniu pomocy dla więźniów KL Auschwitz w czasie II wojny światowej, działalności konspiracyjnej i losach rodziny, przede wszystkim wyborach córki Barbary w kolejnych latach.

Niezwykle cenne i interesujące są wspomnienia Józefa Kreta z czasów II wojny światowej, związane z okresem jego pobytu w KL Auschwitz, a później Litomierzycach. Do obozu trafił w 1941 roku po wcześniejszym pobycie w więzieniach hitlerowskich na zamku w Rzeszowie i na Montelupich w Krakowie. 12 sierpnia 1941 roku został przewieziony z grupą trzydziestu ośmiu więźniów do obozu Auschwitz. Otrzymał numer obozowy 20020[22]. Książka *Ostatni krąg* wydana w 1973 roku w Krakowie to świadectwo obozowych przeżyć Józefa Kreta. Jest to opowieść pozbawiona patosu i heroizacji ludzkich postaw, napisana w formie zwięzłej i prostej relacji[23]. Krystyna Heska-Kwaśniewicz zauważyła, że w książce tej znalazły się interesujące wzmianki o śląskim harcerstwie, zwłaszcza o akcji „Oświęcim" – zorganizowanej przez harcerki pomocy dla więźniów obozu, którym dostarczano leki, żywność, odzież i pomagano w organizowaniu ucieczek[24]. W materiałach archiwalnych przechowywanych w Bibliotece Śląskiej w Katowicach znajdują się teksty *Wstępu* i *Zakończenia*, które zostały przygotowane z myślą o tej książce, a ostatecznie nie stały się częścią publikacji. Józef Kret tak zakończył przygotowany przez siebie tekst *Zakończenia* do tomu zawierającego jego przeżycia obozowe:

> Każdy zatem pisząc wspomnienia obozowe przedstawia swoje niepowtarzalne doznania i przeżycia, kiedy wspomina i opisuje swój Oświęcim. Niechże więc i te moje skromne wspomnienia, oddające tylko część tego, co tam przeżyłem, powiedzą o jednym z nich, o moim Oświęcimiu[25].

Geneza Kretowego pisania o przeżyciach obozowych sięga 1955 roku, kiedy po złamaniu nogi podczas wycieczki z młodzieżą w Tatry, zaczął prace nad wspomnieniami *Dzień w karnej kompanii*[26]. W materiałach po Józefie Krecie znajdują się spisane na maszynie teksty wspomnień obozowych, większość z nich była publikowana. W tym zbiorze zachowały się teksty: *Ucieczka nr 1* (z cyklu „ucieczki diabłu z worka"), *Ucieczka nr 2*, *Ucieczka nr 3*, *Ucieczka nr 4* oraz *Ucieczka nr 5* (z worka rodzinnego)[27]; *Gawęda o Jurku Winklu*[28]; *Ksiądz Józef Kowalski – sa-*

[22] *Głosy z „Ostatniego kręgu"*…, s. 9–28.

[23] J. Kret, *Ostatni krąg*, Kraków 1973.

[24] K. Heska-Kwaśniewicz, *Józef Kret (1895–1982). Opowieść*…, s. 89.

[25] J. Kret, *Wstęp do „Ostatni krąg"*, [w:] *Wspomnienia z Oświęcimia oraz materiały dotyczące procesu oświęcimskiego*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2089 III, k. 36.

[26] *Głosy z „Ostatniego kręgu"*…, s. 9.

[27] Tekst *Ucieczka nr 5* mówi o okresie powojennym, kiedy Józef Kret prowadził Uniwersytet Ludowy w Nierodzimiu i wpływie, jaki na jego życie miał Antoni Konstankiewicz. Wszystkie teksty zostały opublikowane w *Aneksie materiałowym* (s. 165–179) uzupełniającym książkę *Głosy z „Ostatniego kręgu"*…

[28] Gawęda wygłoszona w szkole w Wiśle, po kursie drużynowych. Druk: „Widnokrąg" 1963, nr 25.

lezjanin, więzień obozu oświęcimskiego nr 17350[29] oraz *Wspomnienia więźnia nr 20020 o pracy oświatowej w obozie zagłady w Oświęcimiu*[30]. Materiały te uzupełnione zostały zbiorem tekstów i korespondencji odnoszących się do procesu przeciwko załodze Auschwitz we Frankfurcie nad Menem w 1964 roku, w który Józef Kret uczestniczył jako świadek oskarżenia.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wymienione teksty stanowią zaledwie fragment z bogatych wspomnień sporządzonych przez Józefa Kreta, a odnoszących się do jego przeżyć obozowych. Był on również autorem artykułu wspomnieniowego *Dzień w karnej kompanii* zamieszczonego we *Wspomnieniach więźniów obozu oświęcimskiego*[31] oraz tekstów: *Lekarze znaleźli wyjście*, *Więźniowie-miernicy w obozie oświęcimskim*, *Przyczynek do historii zagłady inteligentów polskich w obozie oświęcimskim* oraz *Ze wspomnień oświęcimskich* drukowanych w latach 1966–1971 w specjalnych zeszytach „Przeglądu Lekarskiego" poświęconych w całości czasom II wojny światowej.

Również w korespondencji prywatnej znajdziemy sporo informacji biograficznych. Zarówno w zeszytach z dziennikami, jak i w materiałach warsztatowych zachowały się liczne odpisy i brudnopisy listów, które pisał on do różnych osób i instytucji. W omawianej spuściźnie znajduje się tylko jedna jednostka, która w całości zawiera korespondencję. Jest to zbiór czterech listów napisanych przez Józefa Kreta do żony Zofii podczas pobytu na kursie Uniwersytetu Ludowego w Iłowej Żagańskiej[32]. Listy te zostały spisane między 17 listopada a 2 grudnia 1958 roku i są źródłem szczegółowej wiedzy na temat pracy i warunków, w jakich przyszło mu prowadzić zajęcia, a więc bardziej szczegółowo zostaną omówione w części poświęconej pracy zawodowej Józefa Kreta. Z wątków osobistych i prywatnych pojawiających się w tych listach należy wymienić na pewno: bardzo serdeczne stosunki panujące między małżonkami (znamienne nagłówki „Kochani" oraz „Moja kochana"), zaangażowanie Józefa Kreta w sprawy domowe (kwestia „wielkiego prania", sprawa zakupu materiału na nowe futerko itd.), zainteresowanie okazywane córce Basi nazywanej Barburką (pytanie o imieniny, rozważania o nauce języka francuskiego) oraz pytania o sprawy żony (pytania o pracę w Liceum i Andrzejki w drużynie harcerskiej). Z lisów tych dowiadujemy się również, że ówczesna sytuacja materialna państwa Kretów nie była zbyt dobra, pomimo zmęczenia i licznych trudności Józef Kret zdecydował się na przedłużenie swojego pobytu w Iłowej Żagańskiej do 10 grudnia 1958 roku, bo dzięki temu otrzymał wynagrodzenie za kolejny, pełny miesiąc pracy.

[29] Druk: *Aneks materiałowy* (s. 180–183) uzupełniającym książkę *Głosy z „Ostatniego kręgu"*…..

[30] Artykuł z dopiskiem odręcznym: „Artykuł złożony w Redakcji „Tygodnika Powszechnego" 1979".

[31] J. Kret, *Dzień w karnej kompanii*, [w:] *Wspomnienia więźniów obozu oświęcimskiego*, Oświęcim 1983, s. 127–165.

[32] *Korespondencja Józefa Kreta do żony Zofii z 1958 roku*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2085 III.

Materiały związane z działalnością i pracą zawodową Józefa Kreta

W zbiorach związanych z osobą autora *Harcerzy wiernych do ostatka* przechowywanych w Bibliotece Śląskiej znajdują się również ciekawe materiały dotyczące jego działalności w Związku Harcerstwa Polskiego. Podstawowym dokumentem jest wspominany już opis przebiegu służby harcerskiej, znajdujący się w teczce biograficznej Józefa Kreta[33]. Z tego dokumentu wynika, że w 1911 roku w Rzeszowie spotkał się z Andrzejem Małkowskim. W latach 1911–1914 należał do drużyny skautowej działającej przy II Gimnazjum w Rzeszowie, do którego uczęszczał. W kolejnych latach, niezależnie od tego, gdzie mieszkał i pracował, zawsze nawiązywał kontakty z miejscowym harcerstwem i działał w tamtejszych strukturach organizacji (Kraków 1926–1931, Częstochowa 1931–1933, Katowice 1933–1939). Do 1939 roku pełnił rozmaite funkcje w Komendzie Śląskiej Chorągwi Harcerzy (był m.in. wizytatorem drużyn[34] i odpowiadał za kontakty zagraniczne), a także w Zarządzie Okręgu Śląskiego ZHP. Uczestniczył w licznych obozach i organizował kursy instruktorskie dla przyszłej kadry harcerskiej (Górki Wielkie 1934, Sulejów 1935, Istebna 1936). Uczestniczył m.in. w Jamboree w Gödöllö jako przedstawiciel Chorągwi Zagłębiowskiej (1933), w Zlocie Harcerskim w Spale (1935), w Zlocie Skautów Jugosłowiańskich w Belgradzie (1935) i w wyprawie instruktorów harcerskich do USA (1936). W latach 1937–1939 założył i prowadził w Nierodzimiu / Górkach Wielkich Harcerski Uniwersytet Ludowy. W latach 1940–1941 jako członek Krakowskiej Komendy Chorągwi współorganizował Szare Szeregi na Rzeszowszczyźnie. Po powrocie z obozów w Auschwitz i Litomierzycach również współpracował z harcerstwem. W 1946 roku był członkiem Tymczasowej Rady Naczelnej ZHP. W 1956 roku stworzył i prowadził w Cieszynie, przy tamtejszym Liceum Pedagogicznym, szczep harcerski i współorganizował Komendę Hufca w tym mieście. Prowadził kursy drużynowych i obozy wędrowne. W latach 1958–1959 angażował się w działalność hufca w Krzeszowicach koło Krakowa. W 1980 roku został odznaczony Złotym Krzyżem „Za zasługi dla ZHP".

W teczce opatrzonej tytułem *Związek Harcerstwa Polskiego* zostały zgromadzone materiały o tematyce harcerskiej: korespondencja, teksty autorstwa Józefa Kreta związane z dziejami tej organizacji oraz materiały dotyczące przygotowania kursu drużynowych harcerek i harcerzy z Komendy Chorągwi w Katowicach w 1957 roku. Warto zwrócić uwagę na korespondencję między Józefem Kretem a Januszem Krężelem, z której jasno wynika, że Gazdoszek pomagał młodszemu koledze w zbieraniu materiałów o działalności Szarych Szeregów na terenie Dębicy i całej Rzeszowszczyzny[35].

Wśród artykułów Józefa Kreta na temat harcerstwa na szczególną uwagę zasługuje tekst *Zielone harcerstwo*, który został nagrodzony w 1975 roku na kon-

[33] *Przebieg służby harcerskiej Józefa Kreta*, [w:] *Materiały biograficzne*…, k. 10–11.

[34] „Biuletyn Okręgu Śląskiego ZHP" 1937, nr 3, s. 3.

[35] Zob. J. Krężel, *Szare Szeregi na terenie Dębicy*, Dębica 2009; Tenże, *Szare Szeregi na terenie południowo-wschodniej Polski*, Kraków 1998.

kursie historycznym Śląskiej Chorągwi ZHP[36]. Autor omawia w nim swoje zaangażowanie w sprawę kształcenia i szkolenia młodzieży wiejskiej dla potrzeb harcerstwa, którym się zajmował przede wszystkim w okresie międzywojennym. Organizował i przygotowywał kursy i szkolenia dla drużynowych wiejskich. Sporo miejsca poświęcił kwestii założenia i działalności Uniwersytetu Ludowego w Nierodzimiu / Górkach Wielkich w latach 1937–1939, gdzie kształcono młodzież wiejską z wykorzystaniem metod pracy i systemu wartości typowych dla harcerstwa. Warto w tym miejscu przywołać utrwalone w pamiętnikach Wacława Daruka – notabene zadedykowanych „magistrowi Józefowi Kretowi" – wspomnienia z tego czasu:

> Józef Kret, harcerz z krwi i kości, doskonale rozumiał te sprawy. Nie znajdując zrozumienia dla swoich poczynań pod sztandarem harcerskim, nie zerwał jednak nigdy więzi z tym wypróbowanym systemem wychowawczym, przetwarzając go na swój własny model. Pierwszy kurs UL w Nierodzimiu udowodnił słuszność tych założeń. Zorganizowana na doświadczenia Solarza forma społecznego wychowania młodzieży dorosłej nie dawała żadnej umiejętności fachowej, lecz rozszerzając zainteresowania, gruntując samowiedzę, prostując wiekowe spaczenia i przygnioty zaszczepiała nawyki kulturalne tak nieodzowne dla ówczesnej wsi. Tu się właśnie rozwinął cały zapał i talent pedagogiczny J. Kreta. Założeniem tej placówki nie było ścisłe trzymanie się form i metod programu wychowawczo-oświatowego. Wiele tu znaczyła inicjatywa i własny instynkt wychowawczy, a potrzeby i zainteresowania wychowanków wpływały na kształtowanie się programu[37].

Józef Kret podkreślał, że podobny model nauczania, z wykorzystaniem elementów pracy harcerskiej, był stosowany w odrodzonym po II wojnie światowej Uniwersytecie Ludowym w Nierodzimiu, który w 1948 roku został przekształcony w Szkołę Pracy Społecznej.

W zbiorach Biblioteki Śląskiej zachowały się również przygotowane i zebrane przez Józefa Kreta materiały dotyczące działalności polskich uniwersytetów ludowych oraz Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Szwajcarii. Autor *Harcerzy wiernych do ostatka* był przez szereg lat związany z placówkami tego typu, prowadził tam kursy (Iłowa Żagańska, Wierzchosławice koło Tarnowa), a nierzadko odpowiadał za kierowanie i organizację całości prac (np. Nierodzim / Górki Wielkie, Rudziniec Wielki). Przez szereg lat utrzymywał kontakt zarówno osobisty, jak i korespondencyjny z Polskim Uniwersytetem Ludowym w Szwajcarii, o czym świadczy zachowana korespondencja m.in. z Piotrem Adamowskim i Heleną Getyńską.

Będąc już na emeryturze, napisał kilka artykułów poświęconych tradycjom i dziejom uniwersytetów ludowych oraz ich twórcy Ignacemu Solarzowi. Dwa teksty: *Dzieje Uniwersytetu Ludowego i Szkoły Pracy Społecznej na Ziemi Cieszyń-*

[36] J. Kret, *Zielone harcerstwo*, [w:] *Związek Harcerstwa Polskiego – materiały ze zbiorów Józefa Kreta*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2090 IV, k. 23–35.

[37] W. Daruk, *Bez głaskania po głowie. Wspomnienia*, Warszawa 1987, s. 57. Twierdzenie Wacława Daruka, że Józef Kret „nie znajdował zrozumienia dla swoich poczynań pod sztandarem harcerskim" wydaje się nie do końca zasadne, ponieważ w okólnikach komendanta chorągwi harcerzy regularnie pojawiały się informacje o akcjach i kursach Harcerskiego Uniwersytetu Wiejskiego i naborze dla nowych słuchaczy. „Biuletyn Okręgu Śląskiego ZHP" 1938, nr 3, s. 2.

skiej[38] oraz *Harcerski Uniwersytet Ludowy*[39] poświęcił swojej działalności i aktywności w Nierodzimiu / Górkach Wielkich. Po latach wspominał swoją pracę pedagoga i kierownika tej placówki. Wychowaniem młodzieży wiejskiej zajmowali się tam jego żona Zofia, harcmistrz Józef Skrzek i pisarz Gustaw Morcinek. W ciągu roku prowadzono dwa kursy: zimowy, który trwał przez pięć miesięcy i był skierowany dla młodzieńców, oraz letni dla dziewcząt, który trwał tylko cztery miesiące. Program dydaktyczny obejmował zagadnienia z zakresu historii powszechnej, literatury i języka ojczystego, kultury wsi i dziejów ruchu ludowego, geografii, arytmetyki oraz naukę o Polsce współczesnej. W ramach przedmiotów praktycznych odbywały się zajęcia z rolnictwa i sadownictwa. Godziny popołudniowe natomiast wypełniano dyskusjami i śpiewem. Wychowankowie placówki podkreślali, że panowała tam rodzinna i serdeczna atmosfera, której sprzyjało wspólne mieszkanie kursantów i opiekunów.

Cennym źródłem wiedzy na temat pracy Józefa Kreta na kursie Uniwersytetu Ludowego w Iłowej Żagańskiej jest wspominana już jego korespondencja do żony Zofii. Z listów tych wynika, że przebywał w tej miejscowości od 7 listopada do 10 grudnia 1958 roku i wspólnie z nauczycielem Szopą prowadził wykłady na kursie dla dziewcząt i chłopców ze Związku Młodzieży Wiejskiej. W swoich listach skarżył się przede wszystkim na nadmiar pracy i obowiązków wynikający z faktu nieprzygotowania od strony organizacyjnej całego kursu, ciągłej nieobecności dyrektora, który również miał prowadzić zajęcia oraz niewystarczającej kadry (brak wychowawczyni). Narzekał również na jedzenie i warunki lokalowe. Pisał, że w budynku przeznaczonym na uniwersytet ludowy wszystko było popsute. Bardzo krytycznie wypowiadał się na temat kursantów, których nazywał „okropnymi prymitywami", pozbawionymi elementarnych wiadomości, inicjatywy i kultury, chociaż podkreślał, że cieszył się wśród nich sporym autorytetem. W negatywny sposób opisywał również pogodę i samą miejscowość, która niezbyt przypadła mu do gustu:

> Pogoda nastała marna, chlapie z lekka i wszystko dookoła, razem z brzydką Iłową, z dzikimi ludźmi nastraja niewesoło[40].

> Iłowa, to obskurna dziura, gdzie – jak mi dziś jeden światły obywatel objaśnił – osiedlili się ludzie, którym już wszędzie paliła się ziemia pod nogami. Przycupnęli tu na jakiś czas, znaleźli zajęcie w odbudowanej hucie szkła i wytwórni tkanin technicznych, a gdy ktoś kogoś rozpozna – ucieka dalej. Ale podobno nigdzie już gorszej mordowni nie ma – jak Iłowa. Przepiękny za to park. Taki kwiatek przy kożuchu[41].

[38] J. Kret, *Dzieje Uniwersytetu Ludowego i Szkoły Pracy Społecznej na Ziemi Cieszyńskiej*, [w:] *Uniwersytety Ludowe: artykuły, notatki*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2091 III, k. 14–21. Druk: „Wieści" z 25 maja 1975 roku.

[39] J. Kret, *Harcerski Uniwersytet Ludowy*, [w:] tamże, k. 22–25, sygn. R 2091 III. Zgodnie z rękopiśmiennym dopiskiem umieszczonym na tekście został on przygotowany do publikacji *Leksykon harcerstwa*. Por. *Leksykon harcerstwa*, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988, s. 137.

[40] J. Kret do Zofii Kret, Iłowa Żagańska 26 XI 1958, [w:] *Korespondencja Józefa Kreta do żony Zofii z 1958 roku*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2085 III, k. 3.

[41] Tamże, k. 3–4.

Józef Kret jest autorem tekstu o działalności Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Szwajcarii, który został założony przez Piotra Adamowskiego w 1951 roku w Zurychu jako placówka kulturalno-oświatowa. Dostrzegał zasadnicze różnice między tą placówką a polskimi uniwersytetami ludowymi, jak pisał:

> […] placówka ta ani programem dydaktycznym, ani założeniami wychowawczymi, ani formą organizacyjną nie jest identyczną z naszymi internatowymi uniwersytetami ludowymi. Tam prowadzi się kursy wieczorowe, w których biorą udział Szwajcarzy i Polacy zamieszkujący w Zurychu oraz okolicy[42].

Zasadniczo słuchacze tych kursów zapoznawali się z polską literaturą i kulturą i mieli szansę na pielęgnowanie związków z Polską, a dzieci tamtejszych Polaków uzupełniały w placówce naukę języka polskiego, uczyły się historii i poznawały polskie książki. Polski Uniwersytet Ludowy w Zurychu utrzymywał kontakty z pokrewnymi placówkami w Polsce i podejmował liczne inicjatywy (np. organizacja konkursów czy idea utworzenia Akademii Wszechsłowiańskiej w Malborku). Warto w tym miejscu przypomnieć, że Józef Kret miał również prywatne związki ze Szwajcarią. Mieszkała tam jego jedyna córka Barbara, która w 1964 roku poślubiła Heinricha Schultheissa. Napisał również cykl artykułów będących zbiorem wrażeń i spostrzeżeń z wizyt w tym kraju, które zostały opublikowane w piśmie „Wieści"[43].

Informacje o pracy w pozostałych uniwersytetach ludowych zamieszczone są w dziennikach i wspomnieniach Józefa Kreta, które zostały już omówione. Jak wynika ze zgromadzonych materiałów, przede wszystkim listów do żony i dziennika *Jeden miesiąc mojego życia*, praca na kursach uniwersytetów ludowych nie była ani łatwa, ani przyjemna. Prowadzący kursy spotykali się z szeregiem przeciwności, poczynając od niewystarczającej kadry, poprzez brak zaangażowania słuchaczy aż po kwestie typowo organizacyjne, związane z problemami lokalowymi i stałymi potrzebami remontowymi.

Materiały warsztatowe

W zbiorach Biblioteki Śląskiej znajdują się również materiały warsztatowe Józefa Kreta. Są to trzy jednostki inwentarzowe składające się z brulionów i luźnych kart z rozmaitymi notatkami, brudnopisami listów czy wypisami z czytanych książek. Jak wynika z dat pojawiających się w tych materiałach, powstały one w latach 1962–1981, a więc w czasie, kiedy Józef Kret przebywał na rencie i większość czasu spędzał w Krzeszowicach, na Luboniu Małym lub u córki Barbary w Szwajcarii. Wśród tych materiałów znalazł się jeden list pochodzący z 1951 roku, którego autorem jest Gustaw Morcinek[44]. Z jego treści wynika, że w okresie powojen-

[42] J. Kret, *Polski Uniwersytet Ludowy w Szwajcarii*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2092 III, k. 5.

[43] Były to dwa cykle artykułów: *Migawki szwajcarskie* z 1977 roku i *Korespondencja własna ze Szwajcarii* (1977–1981).

[44] List Gustawa Marcinka został zakupiony przez Bibliotekę Śląską w 2009 roku na aukcji antykwarycznej i uzupełnia sygnaturę z materiałami warsztatowymi Józefa Kreta, które do biblioteki przekazała profesor Krystyna Heska-Kwaśniewicz.

nym pisarz ze Skoczowa pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z Józefem Kretem, o czym zdają się świadczyć słowa:

> O wszystkim jednak szeroko opowiem, gdy pewnego dnia da się Pan skusić i zaglądnie do naszej chałupy. Będzie nam Pan ogromnie kochanym Gościem. […] I jeszcze raz ślicznie Wam dziękuję za mile słowa i życzliwe serce i serdecznie pozdrawiam, a Tereska Was mocno całuje![45].

Przypomnijmy, że Józef Kret i Gustaw Morcinek poznali się w latach trzydziestych XX wieku na terenie Śląska Cieszyńskiego, gdzie Gazdoszek prowadził Uniwersytet Ludowy w Nierodzimiu / Górkach Wielkich, a autor *Wyrąbanego chodnika* pracował w skoczowskiej szkole powszechnej i publikował w „Gazecie Polskiej" tygodniowe felietony. Ostatecznie w roku szkolnym 1938/1939 pisarz został zatrudniony na uniwersytecie ludowym jako wykładowca, prowadził zajęcia z języka i kultury polskiej. Przywoził tam swoich gości, wśród których wymienić trzeba: Marię Dąbrowską, Jerzego Cierniaka, Jadwigę Ackerman, Leona Kruczkowskiego i Jana Wiktora. Kret i Morcinek pozostawali ze sobą w serdecznych stosunkach, również w okresie powojennym, łączyła ich nie tylko dawna znajomość, ale również podobne przeżycia z czasów II wojny światowej[46]. Po latach, przy okazji starań o przyznanie Józefowi Kretowi renty specjalnej, Gustaw Morcinek pisał:

> Józefa Kreta znam z okresu międzywojennego, gdy „gazdował" w Uniwersytecie Ludowym na Śląsku Cieszyńskim, a następnie gdy wrócił po 5-ciu latach z obozu koncentracyjnego, by znów objąć stanowisko dyrektora Uniwersytetu Ludowego i Szkoły Pracy Społecznej, a potem pracę w Liceum Pedagogicznym w Cieszynie, wreszcie znowu „gazdowanie" w Uniwersytecie Ludowym w Rudzińcu Gliwickim. Dla mnie postać Józefa Kreta to postać entuzjasty, świetnego pedagoga i szlachetnego harcerza, cudotwórcy, który umiał z prymitywu chłopskiego wyczarować po kilku miesiącach fantastycznych społeczników. Słowem – to człowiek, który szczodrze sieje w serca wiarę w człowieka, wiarę w życie i wiarę w te wszystkie wartości, które pogubiliśmy po drodze od drugiej wojny światowej do dzisiaj. Józef Kret to drugi Korczak…[47].

W materiałach warsztatowych Gazdoszka znajdziemy zróżnicowane pod względem tematycznym uwagi i notatki, nierzadko związane z własnymi przemyśleniami i refleksjami (np. tekst *Szczęście niejedno ma imię*), faktami biograficznymi (życiorys przygotowany we wrześniu 1962 roku dla WK-ZSL w Katowicach w sprawie wniosku o rentę[48] bądź „Wykaz poborów w U.L."[49]) czy odbytymi spotkaniami oraz brudnopisy licznych listów, kierowanych do rozmaitych adresatów zarówno w języku polskim, jak i niemieckim[50]. Część z tych materiałów zawie-

[45] G. Morcinek do Józefa Kreta, Skoczów 29 VIII 1951, [w:] *Brulion z różnymi tekstami Józefa Kreta*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3672 III, k. 68.

[46] K. Heska-Kwaśniewicz, *O Gustawie Morcinku i Józefie Krecie – dzieje jednej przyjaźni*, „Kwartalnik Opolski" 1979, nr 4, s. 76-89; K. Heska-Kwaśniewicz, *„Kolorowy rytm życia". Studia o prozie Gustawa Morcinka*, Kraków 1993, s. 97–113.

[47] *Relacje i wspomnienia o Józefie Krecie,* rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2088 III, k. 11.

[48] *Życiorys*, [w:] tamże, k. 6–10.

[49] J. Kret, *Wykaz poborów w U.L.*, [w:] tamże, k. 55.

[50] Korespondencja Józefa Kreta miała bardzo zróżnicowany charakter, spotkamy tu zarówno brudnopis listu w sprawie działań zmierzających do podwyższenia renty specjalnej, jak i pismo dotyczące usunięcia z podwórza koguta, którego pianie zakłóca spokój mieszkańców ulic Kolberga i Żuławskiej. Zob. *Bruliony Józefa Kreta z różnymi tekstami i notatkami z l. 1966–1970*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3673 III/3, k. 20 i 22.

ra źródła do biografii Józefa Kreta i wiele mówi o jego pracy zawodowej i działalności społecznej. Licznie reprezentowane są notatki i wypisy z czytanych lektur, np. Henryk Kapiszewski *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech* z 1969 roku[51], Tomasza Sobańskiego *Ucieczki z Oświęcimia*, *Mój pamiętnik* Zofii Solarzowej, *Bez głaskania po głowie* Wacława Daruka… Zauważyć można także materiały warsztatowe i notatki przygotowywane na potrzeby własnej twórczości (np. teksty o śląskich harcerkach, rodzinie Wiechułów, artykuły przygotowywane do „Wieści" czy materiały na temat Jerzego Lisa). We wspomnianych brulionach znajdują się również spisy osób (wraz z datami), z którymi Józef Kret wymieniał korespondencję, od których otrzymywał życzenia z różnych okazji bądź do których powinien napisać.

Warto zwrócić uwagę na zapiski dziennikowe z 1969 roku, które powstały pomiędzy 1 lipca a 31 października i stanowią cenne źródło informacji o biografii i pracy autora. Jest to kolejny z serii dzienników Józefa Kreta spisywany dzień po dniu, który dokumentuje jego codzienne życie, prowadzoną korespondencję i zawiera liczne uwagi na temat pogody, dolegliwości zdrowotnych oraz prowadzonych prac budowlanych na Luboniu Małym[52].

W tym miejscu należy przywołać słowa Krystyny Heski-Kwaśniewicz, które stanowią doskonałe podsumowanie całej twórczości, zarówno tej oficjalnej, jak i prywatnej (warsztatowej) Józefa Kreta:

> …zeszyty zawierające notatki z lektury, które ukazują Józefa Kreta jako uważnego, wytrawnego czytelnika, a wśród nich czasem pojawiają się zwierzenia natury bardzo osobistej, wśród których znajdują się też wyznania na temat cierpień psychicznych związanych ze wspomnieniami obozowymi, refleksje nad sobą i kształtem własnego życia. To dopiero one dopełniają obraz Józefa Kreta jako człowieka, któremu nic co ludzkie nie było obce[53].

Materiały wspomnieniowe i pośmiertne

W opisywanym zbiorze znajdują się także materiały, które powstały po śmierci Józefa Kreta, zmarłego 10 sierpnia 1982 roku. Zaliczyć tu trzeba przede wszystkim *Listy kondolencyjne, nekrologi, teksty pożegnalne i wspomnieniowe* oraz *Relacje i wspomnienia o Józefie Krecie*. W zbiorach Biblioteki Śląskiej zachowało się siedem listów z kondolencjami, które Zofia Kret otrzymała po śmierci męża, a następnie przekazała wraz z pismem datowanym 24 września 1982 roku Leonowi Marszałkowi. Był on przyjacielem Józefa Kreta i przygotowywał jego biografię. Znali się jeszcze z czasów przedwojennych, po raz pierwszy spotkali się w Katowicach w 1934 roku. Przypomnieć trzeba, że Leon Marszałek, późniejszy Naczelnik Szarych Szeregów (październik 1944–styczeń 1945), w latach 1934–1939 mieszkał w stolicy Górnego Śląska, pracował w Śląskiej Chorągwi Harcerzy i był sekretarzem wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego[54]. W zbiorze jest również maszy-

[51] *Bruliony Józefa Kreta*…, sygn. R 3673 II/2, k. 2–34.

[52] *Bruliony Józefa Kreta*…, sygn. R 3673 II/3, k. 59–72.

[53] K. Heska-Kwaśniewicz, *Józef Kret (1895–1982). Opowieść*…, s. 94–95.

[54] M. Młodzikowski, *Marszałek Leon*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, t. 2, red. J. Wojtycza, Warszawa 2008, s. 135.

nopisowy odpis nekrologu Gazdoszka, który ukazał się w „Życiu Warszawy". Nad grobem przyjaciela w dniu pożegnania na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie gawędę wygłosił Stanisław Porębski, zasłużony krakowski instruktor i harcmistrz, żołnierz Armii Krajowej, historyk Szarych Szeregów. Przypomniał, że zmarłego nazywano Korczakiem młodzieży wiejskiej i podkreślał, że Józef Kret w młodości obrał sobie ideał harcerski za swój kierunek drogi życiowej i zawsze starał się służyć Bogu, Polsce i bliźnim. Szczęście osobiste i kariera zawsze były na dalszym planie, poświęcał się pracy społecznej i oświatowej. Pomimo licznych trudności i problemów nigdy się nie poddawał, wytrwale pracował jako wychowawca kolejnych pokoleń. Jak zaznaczył Stanisław Porębski:

> Józef Kret był wychowawcą z umiłowania. Trzeba przypomnieć jego pracę nauczycielską jako profesora szkół średnich i udział w tajnym nauczaniu. Ale przede wszystkim w tej prawdzie realizowało się jakże bogate przeżycie harcerskie, zainicjowanie harcerstwa wiejskiego, szkolenie kadr instruktorskich dla kraju i dla ZHP poza granicami Polski, a więc Czechosłowacji, Niemiec, udział w harcerskiej wyprawie szkoleniowej do USA. Wreszcie współorganizowanie Szarych Szeregów Chorągwi Krakowskiej[55].

W *Relacjach i wspomnieniach o Józefie Krecie* można znaleźć zbiór dwudziestu wspomnień pośmiertnych spisanych po apelu Leona Marszałka, Zofii Kret i Bożeny Kopcińskiej, którzy zbierali epizody z życia Józefa Kreta z zamiarem napisania o nim książki. Autorzy pisali o swoich kontaktach z Józefem Kretem, skrzętnie odnotowywali daty i miejsca spotkań. Bardzo często wyrażali swoje opinie o postawie i zachowaniu Józefa Kreta w różnych sytuacjach życiowych. Teksty wspomnieniowe napisali jego dawni znajomi i koledzy, których poznał w rodzinnym Staromieściu (Michał Bereś, ksiądz Józef Czyż, Stanisław Majcher), uczniowie i dawni wychowankowie (Helena Grabacka, Bożena Kopcińska, Maria i Walenty Matuszczakowie, Aleksander Modes, Władysława Putro), nauczyciele, z którymi pracował (Waldemar Danisz, Józef Gałuszka, Edward Kołodziej), harcerze (Stanisław Berezowski) czy współwięźniowie z obozów KL Auschwitz i Litomierzyce (Stanisław Domański). Dwa teksty z tego zbioru, Wandy Góreckiej-Wierzbowskiej i Władysława Oszeldy, wspominające jego zaangażowanie w organizację pomocy dla współwięźniów obozu KL Auschwitz i mówiące o potrzebie utrwalenia w pamięci kolejnych pokoleń jego sylwetki, zostały przedrukowane w pracy *Głosy z „Ostatniego kręgu". Korespondencja z Konzentrationslager Auschwitz Józefa Kreta i Zofii Hoszowskiej-Kretowej*[56].

Józef Kret a spuścizna Adeli Korczyńskiej

W 2011 roku do zbiorów Biblioteki Śląskiej trafiło unikatowe i cenne archiwum domowe Adeli Korczyńskiej. Jest to kolekcja materiałów prywatnych dotyczących jej osoby (biografie, życiorysy, dokumenty, korespondencja osobista) oraz dokumentujących historię II wojny światowej (przede wszystkim dotyczą one osób, które brały czynny udział w działaniach konspiracyjnych w latach 1939–1945).

[55] S. Porębski, *Ostatnia gawęda z Gazdoszkiem*, [w:] *Listy kondolencyjne, nekrologi, teksty pożegnalne i wspomnieniowe*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2087 III, k. 14.

[56] *Głosy z „Ostatniego kręgu"*…, s. 184–186, 189–190.

Adela Korczyńska zgromadziła blisko 400 teczek osobowych kobiet walczących o niepodległość, a także kartotekę kobiet żyjących i nieżyjących, zawierającą prawie 1700 nazwisk. W skład tego archiwum wchodzą też artykuły Adeli Korczyńskiej związane z okresem II wojny światowej oraz materiały warsztatowe i pomocnicze. Niezwykle cenną częścią tego zbioru są fotografie, na których poza samą Adelą Korczyńską utrwaleni zostali harcerze i harcerki oraz osoby działające w konspiracji[57].

W tej wartościowej i ciekawej kolekcji znajdują się również pamiątki po Józefie Krecie i jego żonie Zofii Hoszowskiej-Kret[58]. Adela Korczyńska z pieczołowitością zbierała materiały biograficzne (biogramy, wykaz służby harcerskiej, odpisy relacji i zaświadczeń) i wycinki prasowe poświęcone obojgu małżonkom. Szczególną wartość ma tekst przemówienia, które wygłosiła nad grobem Zofii Kretowej w Krakowie w 1983 roku. Adela Korczyńska napisała biografię Józefa Kreta na potrzeby Wydawnictwa „Śląsk", gdzie przygotowywano do druku jego książkę *Harcerze wierni do ostatka*. Zachował się również telegram, który otrzymała po śmierci Gazdoszka od jego żony Zofii.

Na uwagę zasługuje także korespondencja pomiędzy państwem Kretami a Adelą Korczyńską, która znajduje się w jej prywatnym archiwum. Jest to zbiór dziesięciu listów z lat 1969–1983, pokazujących ich wzajemne – bardzo serdeczne – stosunki[59]. Z tej korespondencji wyłania się obraz relacji przyjacielskich i pełnych wzajemnego szacunku, który sobie okazywali. Wielokrotnie pojawiają się w tych listach wątki osobiste związane z podejmowanymi pracami, zdrowiem czy życiem codziennym (np. kwestia przeprowadzki Adeli Korczyńskiej czy sprawy rodzinne i planowane wyjazdy Kretów), a także zaproszenia na Luboń i wspomnienia z odbytych spotkań. Również w terminarzu Józefa Kreta na 1964 rok pod datą 11 marca znajduje się wpis informujący o wymianie korespondencji z Adelą Korczyńską[60]. Wiadomo również, że Adela Korczyńska przysyłała życzenia dla Gazdoszka w 1963, 1965 i 1966 roku[61].

Ze wspomnianych listów dowiadujemy się, że Adela Korczyńska pomagała Józefowi Kretowi w zbieraniu materiałów do książki *Harcerze wierni do ostatka*, przede wszystkim przekazała mu sporo informacji na temat Ludwika Wacławka, Ireny Kuśnierzewskiej-Kabatowej (pseud. „Lilka") i Wandy Jordan-Łowińskiej[62]. Jak podkreślała Krystyna Heska-Kwaśniewicz, w gromadzeniu materiałów do tej publikacji pomagali mu dawni przyjaciele – harcerze oraz Wilhelm Szewczyk[63]. Z zachowanego w zbiorach Biblioteki Śląskiej brulionu listu Adeli Korczyńskiej

[57] M. Kasprowska-Jarczyk, *Historia w listach zaklęta*…, s. 81–114; A. Knaś, *Archiwum domowe harcmistrzyni Adeli Korczyńskiej*…, s. 103–110.

[58] *Materiały związane z życiem i działalnością Zofii Hoszowskiej-Kret oraz jej męża Józefa Kreta zebrane przez Adelę Korczyńską*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 5143 III.

[59] Tamże, k. 54–82.

[60] *Dzienniki Józefa Kreta zapisywane w kalendarzach za lata 1960, 1961, 1964*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3674 III, k. 13v.

[61] *Brulion z różnymi tekstami Józefa Kreta*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3672 III, k. 51v. i 54.

[62] J. Kret, *Harcerze wierni do ostatka*, wyd. IV, Katowice 1986.

[63] K. Heska-Kwaśniewicz, *Józef Kret (1895–1982). Opowieść*…, s. 88.

do państwa Kretów dowiadujemy się, że przekazali oni swej przyjaciółce już po ukazaniu się książki pewną kwotę pieniędzy, jako swoiste honorarium za wykonaną pracę:

> Z radością szukałam dla Józka danych o ludziach, szczególnie o Wandzie Łowińskiej, bo wiedziałam, że choć część prawdy o tamtej harcerskiej służbie pójdzie w świat. Nadesłane przez Was pieniądze zużyję oczywiście na rzeczy związane z robotą, już część pójdzie w przyszłym tygodniu na remont maszyny do pisania[64].

W liście Zofii Hoszowskiej-Kret z 15 września 1978 roku pojawiają się znamienne słowa, które dowodzą, iż Adela Korczyńska miała ogromny wpływ na powstanie samej idei *Harcerzy wiernych do ostatka*:

> Gdy czytałam Twoje „Szkice" z ogromnym przejęciem i wzruszeniem – byłam dla Ciebie pełna podziwu i szacunku za Twoją mrówczą pracę, bez niej nie powstaliby „Harcerze…"[65].

Przywołane słowa potwierdzają, że Józef Kret, podobnie jak Adela Korczyńska, starał się przede wszystkim o zachowanie pamięci o śląskich harcerzach i ich patriotycznych postawach. Jednocześnie warto zaznaczyć, że kiedy w 1969 roku ukazało się pierwsze wydanie *Harcerzy wiernych do ostatka*, w którym przypomniano sylwetki Józefa Pukowca, Józefa Skrzeka i Jerzego Lisa, autor nie zamierzał kontynuować tych prac i pisać o kolejnych harcerzach i harcerkach:

> Niedawno wyszła też książeczka „Harcerze wierni do ostatka" (wydrukowana była już w lipcu, ale z powodu braku papieru na okładki ukazała się dopiero teraz). Jest to tylko fragment działalności harcerzy w latach okupacji (bo dotyczy tylko trzech osób), ale sądzę, że ktoś na Śląsku podejmie szersze, całościowe opracowanie tego tematu[66].

Ukazały się jednak dwa kolejne wydania tej książki. W drugiej edycji (Katowice 1978) dodano teksty o Ludwiku Wacławku i Irenie Kuśnierzewskiej-Kabatowej, natomiast w trzecim wydaniu książki (Katowice 1983) znalazły się również rozdziały poświęcone Wandzie Jordan-Łowińskiej i Bolesławowi Wiechule.

W brulionie z notatkami Józefa Kreta zachowało się kilka kart z zapisanymi przez niego dedykacjami, które zamierzał umieścić na egzemplarzach swojej książki o harcerzach i przekazać bliskim sobie osobom. Wśród kilkudziesięciu adresatów tych dedykacji znajduje się również Adela Korczyńska, w książce jej dedykowanej autor zamierzał napisać:

> Adzie Korczyńskiej, zastępczyni „Lilki", komendantki Chorągwi Harcerek w okresie okupacji, z serdecznymi wyrazami wdzięczności za udostępnienie cennych materiałów historycznych Autor[67].

Przywołane słowa, podobnie jak omówiona korespondencja, świadczą o dużym udziale Adeli Korczyńskiej w zbieraniu materiałów do tej publikacji.

---

[64] A. Korczyńska do J. i Z. Kret [brudnopis], [w:] *Materiały związane z życiem i działalnością Zofii Hoszowskiej-Kret*…, k. 80.

[65] Z. Hoszowska-Kret do A. Korczyńskiej, Mały Luboń 15 IX 1978, [w:] tamże, k. 74v. Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że Zofia Hoszowska-Kret przywołuje pracę Adeli Korczyńskiej *Szkice z dziejów harcerstwa śląskiego* z 1962 roku, która nie została opublikowana i znajduje się w zbiorach Biblioteki Śląskiej (sygn. R 5490 III).

[66] J. Kret do A. Korczyńskiej, Kraków 17 XII 1969, [w:] tamże, k. 78.

[67] J. Kret, *Mała kronika*…, k. 57.

W listach, które do Adeli Korczyńskiej pisała Zofia Hoszowska-Kret, pojawia się szereg tematów i spraw, na które warto w tym miejscu zwrócić uwagę. Obie panie wymieniały się informacjami na temat śląskiego harcerstwa, szczególnie żeńskiego, wzajemnie doceniały swoją pracę i zdawały sobie nawzajem relacje z odbytych spotkań i przeprowadzonych rozmów. Zofia Hoszowska-Kret kilkakrotnie wyrażała swoje zaniepokojenie staniem zdrowia przyjaciółki i jej kiepską sytuacją materialną:

> Bardzo się martwię Twoim zdrowiem, Twoją marną emeryturą. Gdy przyjedziesz – porozmawiamy o wszystkim. […] Można by postarać się w ZUS-ie o rentę I grupy, która przy Twoim zdrowiu na pewno się należy, wtedy przysługuje dodatek – zdaje się 300 zł. Musisz dostać Krzyż Kawalerski, uruchomię w tym celu Grzbielę[68].

Zgłaszała również gotowość, by przyłączyć się do prac prowadzonych przez Korczyńską, proponowała, że mogłaby zorganizować przepisanie „na czysto" na maszynie przygotowanych materiałów. Doceniała ogrom pracy wykonanej przez przyjaciółkę, kiedy pisała:

> My oboje z Józkiem dochodzimy do przekonania, że robisz najlepszą i największą robotę ze wszystkich znanych nam harcerek. Dzięki Tobie Śląsk doczeka się najlepszego opracowania okupacji – jeśli chodzi o harcerstwo i pracę kobiet. Obyś tylko miała siły i energię[69].

Z notatek warsztatowych Józefa Kreta wiemy także, że przekazywał jej swoje książki: 21 października 1973 roku ofiarował jej *Ostatni krąg*, zaś drugie wydanie *Harcerzy wiernych do ostatka* przesłał jej 11 czerwca 1978 roku[70].

Podsumowanie

Materiały archiwalne dotyczące Józefa Kreta znajdujące się w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, a przekazane przez Leona Marszałka i Krystynę Heską-Kwaśniewicz są niezwykle cenne. Trzeba podkreślić, że opisywana spuścizna ma wartość zarówno dokumentalną, jak i bardzo osobistą. Przede wszystkim stanowi bogate źródło do badań biograficznych poświęconych osobie Józefa Kreta. Szczególnie ciekawe są dzienniki i wspomnienia pozostawione przez autora *Harcerzy wiernych do ostatka.* Jednocześnie spuścizna jest zbiorem wartościowych informacji na temat dziejów i funkcjonowania uniwersytetów ludowych działających w Nierodzimiu / Górkach Wielkich, Iłowie i Rudzińcu Wielkim.

Zupełnie inny charakter mają zbiory związane z Józefem Kretem, które stanowią część archiwum domowego Adeli Korczyńskiej. Zgromadzone i pieczołowicie przechowywane przez tę harcerkę z Katowic materiały i korespondencja stanowią interesujące dopełnienie tej biografii, a jednocześnie przynoszą szereg informacji szczegółowych na temat metod pracy i kontaktów przyjacielskich Józefa Kre-

[68] Z. Hoszowska-Kret do A. Korczyńskiej, Mały Luboń 21 VIII 1975, [w:] *Materiały związane z życiem i działalnością Zofii Hoszowskiej-Kret*…, k. 71.

[69] Z. Hoszowska-Kret do A. Korczyńskiej, Mały Luboń 19 X 1978, [w:] tamże, k. 77. Wyjaśnijmy, że Jan Grzbiela był harcmistrzem, powstańcem śląskim, politykiem, posłem na Sejm PRL V kadencji z ramienia Stronnictwa Demokratycznego.

[70] J. Kret, *Mała kronika*…, k. 58v. i 60.

ta. Oprócz materiałów rękopiśmiennych w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach znajdują się także zdjęcia pochodzące ze spuścizny Adeli Korczyńskiej: trzy czarno-białe fotografie wykonane na Luboniu Małym, na których widzimy Józefa Kreta w zwykłych codziennych sytuacjach, z żoną Zofią, jednym z grona licznych przyjaciół czy ukochanym psem. Wszystkie te fotografie zostały wykonane na początku lat osiemdziesiątych XX wieku, a więc dokumentują ostatni etap życia autora *Wiernych do ostatka.*

Józef Kret był niezwykłym człowiekiem, który zachował się w pamięci wielu ludzi. Po latach wspominali go mieszkańcy rodzinnego Staromieścia, uczniowie szkół, w których pracował, wychowankowie uniwersytetów ludowych, harcerze, współwięźniowie i inni. Warto w tym miejscu przywołać słowa Kazimierza Popiołka, rektora Uniwersytetu Śląskiego w latach 1968–1973, który spotkał Józefa Kreta w obozie w Litomierzycach:

> Widząc w czasie mego stosunkowo niedługiego pobytu w obozie koncentracyjnym, jakie pobyt ten wywołał spustoszenie moralne wśród wielu więźniów podziwiałem zawsze, że kilkuletni pobyt w obozie koncentracyjnym nie dotknął pod tym względem Józefa Kreta, którego znałem już przed wojną. Cechowała go stale wysoka godność osobista, ogromna życzliwość, stała gotowość pomocy innym, pogoda ducha i niezachwiana wiara, że wszystko zmieni się na lepsze[71].

Pozostawione przez Józefa Kreta utwory, artykuły, listy, dzienniki, a nawet materiały warsztatowe, są cenną pamiątką dla kolejnych pokoleń. Sięganie do tych archiwalnych materiałów wzbogaca naszą wiedzę o jego życiu i pozwala ujrzeć go jako zwykłego człowieka, żyjącego z dnia na dzień, borykającego się z trudnościami dnia codziennego, problemami zdrowotnymi czy trudnościami natury finansowej.

Bibliografia

Wykaz rękopisów ofiarowanych Bibliotece Śląskiej przez Leona Marszałka

Korespondencja Józefa Kreta do żony Zofii z 1958 roku, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2085 III.

Kret Józef, *Materiały biograficzne*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2084 III.

Kret Józef, *Polski Uniwersytet Ludowy w Szwajcarii,* rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2092 III.

Kret Józef, *Uniwersytety Ludowe: artykuły, notatki*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2091 III.

Kret Józef, *Wspomnienia*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2086 III.

Kret Józef, *Wspomnienia z Oświęcimia oraz materiały dotyczące procesu oświęcimskiego*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2089 III.

[71] *Relacje i wspomnienia o Józefie Krecie*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2088 III, k. 17.

Listy kondolencyjne, nekrologi, teksty pożegnalne i wspomnieniowe dot. Józefa Kreta, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2087 III.

Relacje i wspomnienia o Józefie Krecie, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2088 III.

Związek Harcerstwa Polskiego – materiały ze zbiorów Józefa Kreta, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2090 IV.

Wykaz rękopisów, które do Biblioteki Śląskiej przekazała Krystyna Heska-Kwaśniewicz

Brulion z różnymi tekstami Józefa Kreta, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3672 III.

Bruliony Józefa Kreta z różnymi tekstami, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 4196 IV.

Bruliony Józefa Kreta z różnymi tekstami i notatkami z l. 1966–1970, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3673 III, zeszyt 1–3.

Dzienniki Józefa Kreta zapisywane w kalendarzach za lata 1960, 1961, 1964, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3674 III.

Kret Józef, *Jeden miesiąc mojego życia 1962*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3671 III.

Kret Józef, *Mała kronika opisująca z dnia na dzień rzeczy i wydarzenia niewielkie, mające miejsce w cichej ustronnej, niedużej wiosce cieszyńskiej, zwanej na przekór swej skromności i małości Górkami Wielkimi*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3670 III.

Teksty (zapisy) audycji radiowych przeprowadzonych z Józefem Kretem i jego żoną Zofią Hoszowską-Kret, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3669 III.

Materiały ze zbiorów Adeli Korczyńskiej

Materiały związane z życiem i działalnością Zofii Hoszowskiej-Kret oraz jej męża Józefa Kreta zebrane przez Adelę Korczyńską, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 5143 III.

Józef Kret, dokument ikonograficzny Biblioteki Śląskiej, sygn. Fot. 12236 I.

[*Józef Kret z żoną Zofią*], dokument ikonograficzny Biblioteki Śląskiej, sygn. Fot. 11786 I.

[*Józef Kret z psem na Lubomiu Małym*], dokument ikonograficzny Biblioteki Śląskiej, sygn. Fot. 11787 I.

Źródła archiwalne do biografii Józefa Kreta

Akta osobowe – Józef Kret, Archiwum Akt Nowych, sygn. 2/14/0/6/3696, https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/5304169 [dostęp 31.07.2024].

Urząd Wojewódzki Śląski – Wydział Oświaty Publicznej w Katowicach, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 2183 IV.

Opracowania

„Biuletyn Okręgu Śląskiego ZHP" 1937–1939, Katowice: Związek Harcerstwa Polskiego, Okręg Śląski.

Daruk Wacław (1987), *Bez głaskania po głowie. Wspomnienia,* Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Geneza rzeszowskiego harcerstwa. Teksty źródłowe z lat 1911–1914 (1987), Rzeszów: Komenda Chorągwi ZHP im. Generała Karola Świerczewskiego „Waltera" w Rzeszowie; Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Heska-Kwaśniewicz Krystyna (1993), *„Kolorowy rytm życia". Studia o prozie Gustawa Morcinka*, Kraków: Universitas.

Głosy z „Ostatniego kręgu". Korespondencja z Konzentrationslager Auschwitz Józefa Kreta i Zofii Hoszowskiej-Kretowej (2020), oprac. K. Heska-Kwaśniewicz i L. Sadzikowska, Katowice: Studio Noa.

Heska-Kwaśniewicz Krystyna (1979), *O Gustawie Morcinku i Józefie Krecie – dzieje jednej przyjaźni*, „Kwartalnik Opolski", nr 4, s. 76–89.

Heska-Kwaśniewicz Krystyna (1997), *Józef Kret (1895–1982). Opowieść o harcerskiej wierności*, Katowice: Wydawnictwo „Książnica".

Kasprowska-Jarczyk Marta (2020), *Służba harcerska i plebiscytowa na kartach unikatowego sztambucha Natalii Ogrodnik-Popowicz*, „Książnica Śląska", t. 31, s. 157–188.

Kasprowska-Jarczyk Marta (2023), *Historia w listach zaklęta. Korespondencja w archiwum domowym Adeli Korczyńskiej*, „Książnica Śląska", t. 37, s. 81–114.

Knaś Anna (2016), *Archiwum domowe harcmistrzyni Adeli Korczyńskiej. Przykład realizacji misji dokumentowania historii uczestników walk o niepodległość w latach II wojny światowej*, [w:] *Zimowa szkoła historii najnowszej 2015. Referaty*, t. 4, pod red. M. Przeperskiego i Ł. Kamińskiego, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, s. 103–110.

Kret Józef (1983), *Dzień w karnej kompanii*, [w:] *Wspomnienia więźniów obozu oświęcimskiego*, Oświęcim: Wydawnictwo Państwowego Muzeum, s. 127–165.

Kret Józef (1986), *Harcerze wierni do ostatka*, wyd. IV, Katowice: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.

Kret Józef (1973), *Ostatni krąg*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Krężel Janusz (1987), *Szare Szeregi na Rzeszowszczyźnie*, Mielec-Rzeszów-Kraków: Komenda Chorągwi ZHP im. gen. Karola Świerczewskiego „Waltera".

Krężel Janusz (2009), *Szare Szeregi na terenie Dębicy,* Dębica: Muzeum Regionalne w Dębicy.

Krężel Janusz (1998), *Szare Szeregi na terenie południowo-wschodniej Polski*, Kraków: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Krężel Janusz (1988), *Na Rzeszowszczyźnie*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, red. J. Jabrzemski, t. 1, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 185–192.

Leksykon harcerstwa (1988), red. O. Fietkiewicz, Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.

Młodzikowski Marian (2008), *Marszałek Leon,* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, t. 2, pod red. J. Wojtyczy, Warszawa: Muzeum Harcerstwa, s. 134–138.

Muszyńska Ewelina (2014), *Adela Korczyńska jako strażniczka pamięci*, [w:] *Zimowa szkoła historii najnowszej 2013. Referaty*, pod red. Ł. Kamińskiego, T. Sudoła i M. Żuczkowskiego, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, s. 230–239.

Wojtycza Janusz (2006), *Kret Józef*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, t. 1, pod red. J. Wojtyczy, Warszawa: Muzeum Harcerstwa, s. 95–99.

Memorabilia of Joseph Kret in the Special Collections of the Silesian Library

Summary

In the Silesian Library in Katowice, there are a variety of materials related to scouting, including valuable manuscript legacies and photographs. The author of the article discusses the memorabilia of Józef Kret, a Silesian scout instructor, donated to the library by Leon Marshal and Krystyna Heska-Kwaśniewicz. In the article, the main groups of manuscripts were presented subsequently: biographical materials, manuscripts related to Kret's professional work and activities, workshop materials, as well as memoir and posthumous materials. Additionally, the author sheds light on the correspondence and photographs from the legacy of Adela Korczyńska and delves into the relationship between scoutmaster Kret and the girl guide Ada, as well as Korczyńska's involvement in the creation of the book „Harcerze wierni do ostatka" (Scouts Faithful Until the Last).

Keywords

scouting, Józef Kret, Adela Korczyńska, folk high schools

Gedenk Materialien von Józef Kret in den Spezialsammlungen der Schlesischen Bibliothek

Zusammenfassung

Die Sammlungen der Schlesischen Bibliothek in Katowice umfassen interessante und vielfältige Materialien zur Pfadfinderbewegung. Besonders wichtig sind die Manuskripte und Fotografien. Die Autorin des Artikels beschreibt die Erinnungsmaterialien eines schlesischen Pfadfinder – Pfadfindermeister Józef Kret, die der Bibliothek von Leon Marszałek und Krystyna Heska-Kwaśniewicz gespendet wur-

den. Nacheinander wurden die wichtigsten Manuskriptgruppen vorgestellt: biografische Materialien, Materialien im Zusammenhang mit beruflicher Arbeit und Tätigkeit, Workshop-Materialien, sowie erinnerungs- und posthume Materialien. Große Aufmerksamkeit wurde auch der Korrespondenz und Fotografien aus dem Nachlass von Adela Korczyńska gewidmet. Die Autorin erörterte die Beziehungen zwischen Pfadfindermeister Józef Kret und Pfadfinderin Ada, beschrieb auch ihre Beteiligung an der Entstehung des Buches *Pfadfindern treu bis zuletzt*.

Schlüsselwörter

Pfadfinderbewegung, Józef Kret, Adela Korczyńska, Volkshochschulen

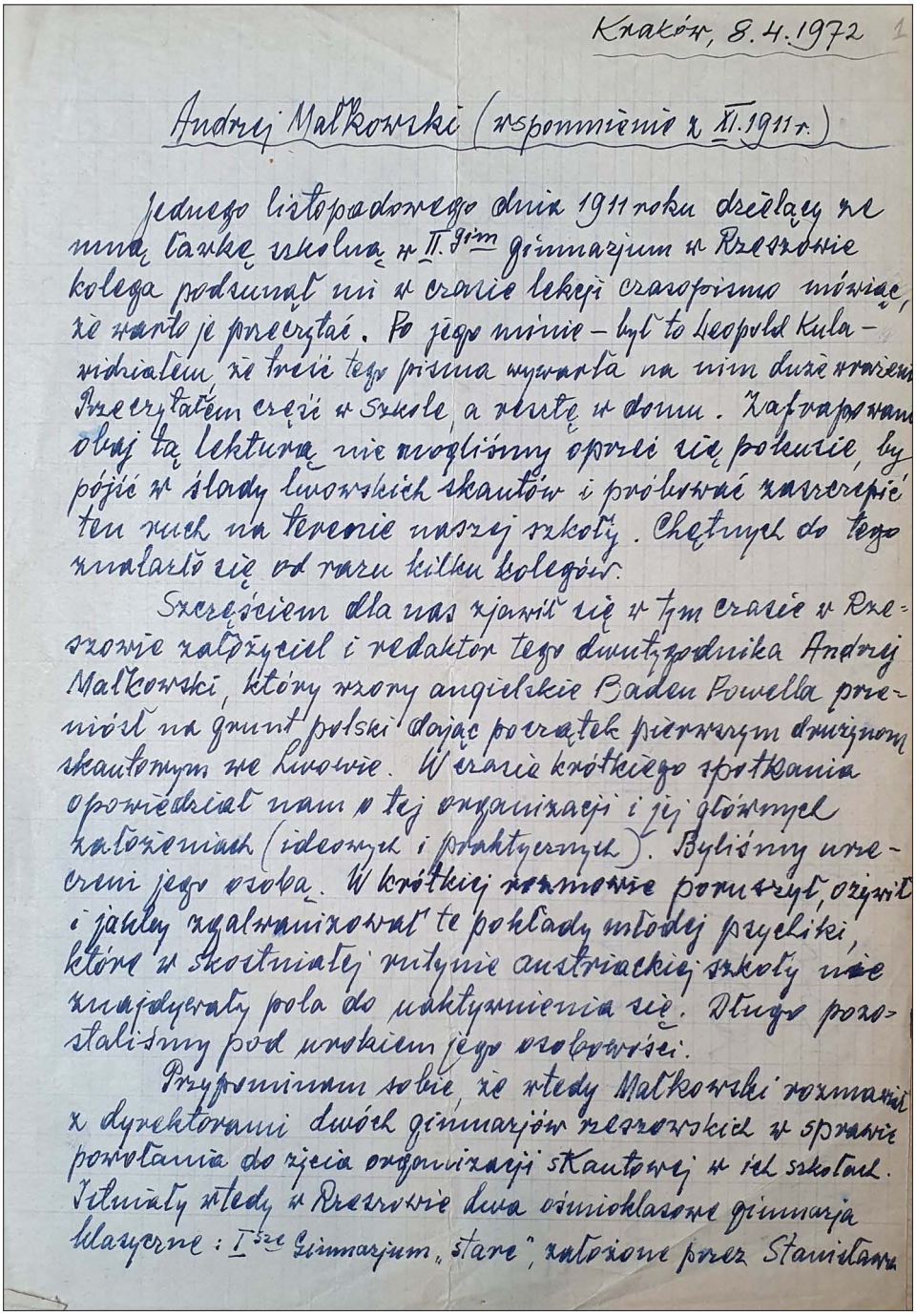

Kraków, 8.4.1972

Andrzej Małkowski (wspomnienie z XI.1911 r.)

Jednego listopadowego dnia 1911 roku dzielący ze mną ławkę uczeń II. gim. gimnazjum w Rzeszowie kolega podsunął mi w czasie lekcji czasopismo mówiąc, że warto je przeczytać. Po jego minie – był to Leopold Kula – widziałem że treść tego pisma wywarła na nim duże wrażenie. Przeczytałem część w szkole, a resztę w domu. Zafrapowany obojętną lekturą nie mogliśmy oprzeć się pokusie, by pójść w ślady lwowskich skautów i próbować zaszczepić ten ruch na terenie naszej szkoły. Chętnych do tego zgłaszało się od razu kilku kolegów.

Szczęściem dla nas zjawił się w tym czasie w Rzeszowie założyciel i redaktor tego dwutygodnika Andrzej Małkowski, który wzory angielskie Baden Powella przeniósł na grunt polski dając początek pierwszym drużynom skautowym we Lwowie. W czasie krótkiego spotkania opowiedział nam o tej organizacji i jej głównych założeniach (ideowych i praktycznych). Byliśmy urzeczeni jego osobą. W krótkiej rozmowie poruszył, ożywił i jakby zgalwanizował te pokłady młodej przyjaźni, które w skostniałej rutynie austriackiej szkoły nie znajdowały pola do uaktywnienia się. Długo pozostaliśmy pod urokiem jego osobowości.

Przypominam sobie, że wtedy Małkowski rozmawiał z dyrektorami dwóch gimnazjów rzeszowskich w sprawie powołania do życia organizacji skautowej w tych szkołach. Istniały wtedy w Rzeszowie dwa ośmioklasowe gimnazja klasyczne: I-sze Gimnazjum „stare", założone przez Stanisława

Wspomnienia Józefa Kreta o Andrzeju Małkowskim

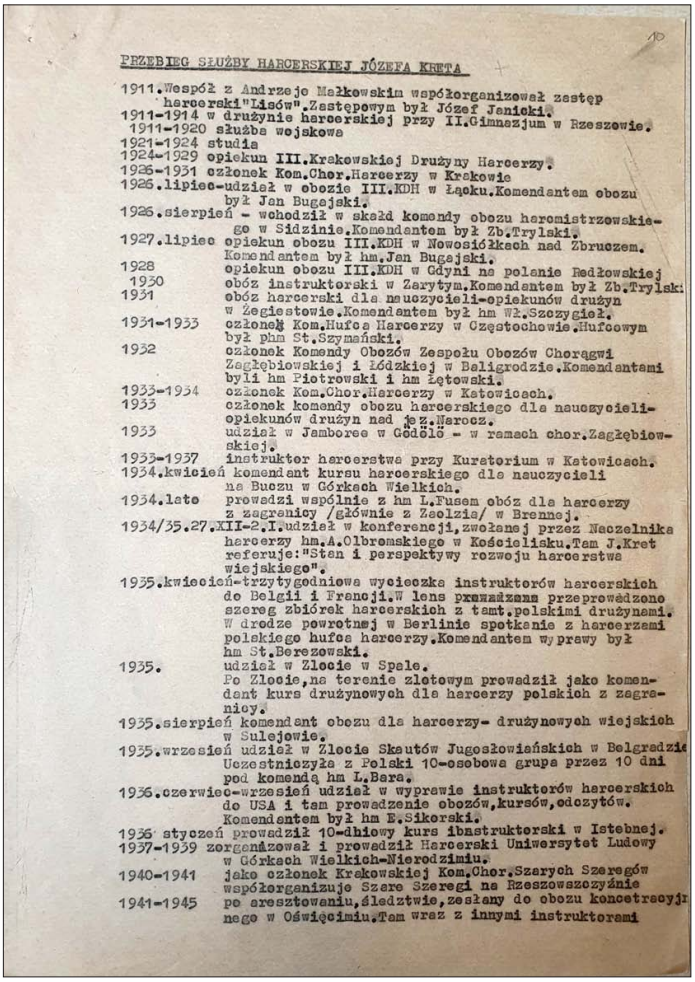

10

PRZEBIEG SŁUŻBY HARCERSKIEJ JÓZEFA KRETA

1911. Wespół z Andrzeje Małkowskim współorganizował zastęp harcerski "Lisów". Zastępowym był Józef Janicki.
1911-1914 w drużynie harcerskiej przy II. Gimnazjum w Rzeszowie.
1911-1920 służba wojskowa
1921-1924 studia
1924-1929 opiekun III. Krakowskiej Drużyny Harcerzy.
1926-1931 członek Kom. Chor. Harcerzy w Krakowie
1926. lipiec-udział w obozie III. KDH w Łącku. Komendantem obozu był Jan Bugajski.
1926. sierpień - wchodził w skład komendy obozu haromistrzowskiego w Sidzinie. Komendantem był Zb. Trylski.
1927. lipiec opiekun obozu III. KDH w Nowosiółkach nad Zbruczem. Komendantem był hm. Jan Bugajski.
1928 opiekun obozu III. KDH w Gdyni na polanie Redłowskiej
1930
1931 obóz instruktorski w Zarytym. Komendantem był Zb. Trylski
obóz harcerski dla nauczycieli-opiekunów drużyn w Żegiestowie. Komendantem był hm Wł. Szczygieł.
1931-1933 członek Kom. Hufca Harcerzy w Częstochowie. Hufcowym był phm St. Szymański.
1932 członek Komendy Obozów Zespołu Obozów Chorągwi Zagłębiowskiej i Łódzkiej w Beligrodzie. Komendantami byli hm Piotrowski i hm Łętowski.
1933-1934 członek Kom. Chor. Harcerzy w Katowicach.
1933 członek komendy obozu harcerskiego dla nauczycieli-opiekunów drużyn nad jez. Narocz.
1933 udział w Jamboree w Gödöllö - w ramach chor. Zagłębiowskiej.
1933-1937 instruktor harcerstwa przy Kuratorium w Katowicach.
1934. kwiecień komendant kursu harcerskiego dla nauczycieli na Buczu w Górkach Wielkich.
1934. lato prowadzi wspólnie z hm L. Fusem obóz dla harcerzy z zagranicy /głównie z Zaolzia/ w Brennej.
1934/35. XII-2. I. udział w konferencji, zwołanej przez Naczelnika harcerzy hm. A. Olbromskiego w Kościelisku. Tam J. Kret referuje: "Stan i perspektywy rozwoju harcerstwa wiejskiego".
1935. kwiecień-trzytygodniowa wycieczka instruktorów harcerskich do Belgii i Francji. W lens przeprowadzono szereg zbiórek harcerskich z tamt. polskimi drużynami. W drodze powrotnej w Berlinie spotkanie z harcerzami polskiego hufca harcerzy. Komendantem wyprawy był hm St. Berezowski.
1935. udział w Zlocie w Spale.
Po Zlocie, na terenie zlotowym prowadził jako komendant kurs drużynowych dla harcerzy polskich z zagranicy.
1935. sierpień komendant obozu dla harcerzy- drużynowych wiejskich w Sulejowie.
1935. wrzesień udział w Zlocie Skautów Jugosłowiańskich w Belgradzie Uczestniczyła z Polski 10-osobowa grupa przez 10 dni pod komendą hm L. Bara.
1936. czerwiec-wrzesień udział w wyprawie instruktorów harcerskich do USA i tam prowadzenie obozów, kursów, odczytów. Komendantem był hm E. Sikorski.
1936 styczeń prowadził 10-dniowy kurs instruktorski w Istebnej.
1937-1939 zorganizował i prowadził Harcerski Uniwersytet Ludowy w Górkach Wielkich-Nierodzimiu.
1940-1941 jako członek Krakowskiej Kom. Chor. Szarych Szeregów współorganizuje Szare Szeregi na Rzeszowszczyźnie
1941-1945 po aresztowaniu, śledztwie, zesłany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Tam wraz z innymi instruktorami

11

tworzą Zgrupowanie Szarych Szeregów Oświęcim-Grupa Harcerska /Ge-Ha/ albo "Aleja Brzozowa".
1946. członek Tymczasowej Rady Naczelnej ZHP.
1956. zorganizował szczep harcerski na terenie Liceum Pedagogicznego w Cieszynie /drużyny liceolistów 2 gromady zuchowe z dzielnicy ze szkoły ćwiczeń/. Ponadto zorganizował drużyny harcerskie w pięciu okolicznych wsi.
Współorganizował Kom. Hufca w Cieszynie.
1957. marzec komendant 3-tyg. kursu drużynowych Chor. Śląskiej w Wiśle.
1957. maj prelekcja pt. "Elementy harcerskie w wychowaniu internatowym"
1957. lato prowadził obóz wędrowny harcerski: Pojezierze Mazurskie, Ostróda, Elbląg, Fromberg, Malberg, Trójmiasto.
1957. lato prowadził wędrowny obóz harcerski: Poznań, Wrocław, Kłodzko, Polanica, Góry Stołowe, Kudowa, Góry Orlickie, Szklarska Poręba, Karkonosze, Śnieżnik, Lądek-Zdrój.
1958 lato prowadził wędrowny obóz harcerski w Tatry
1958 lato prowadził obóz drużynowych liceów pedagogicznych w Sasinie p. Lęborka/ grupa 60-osobowa/.
1958-1959 współdziałał z hufcem w Krzeszowicach/ gdzie zamieszkuje/.
1959-1963 był sporadycznie zapraszany przez harcerstwo śląskie na gawędy.
1980. odznaczony Złotym Krzyżem "Za Zasługi dla ZHP".

Przebieg służby harcerskiej Józefa Kreta

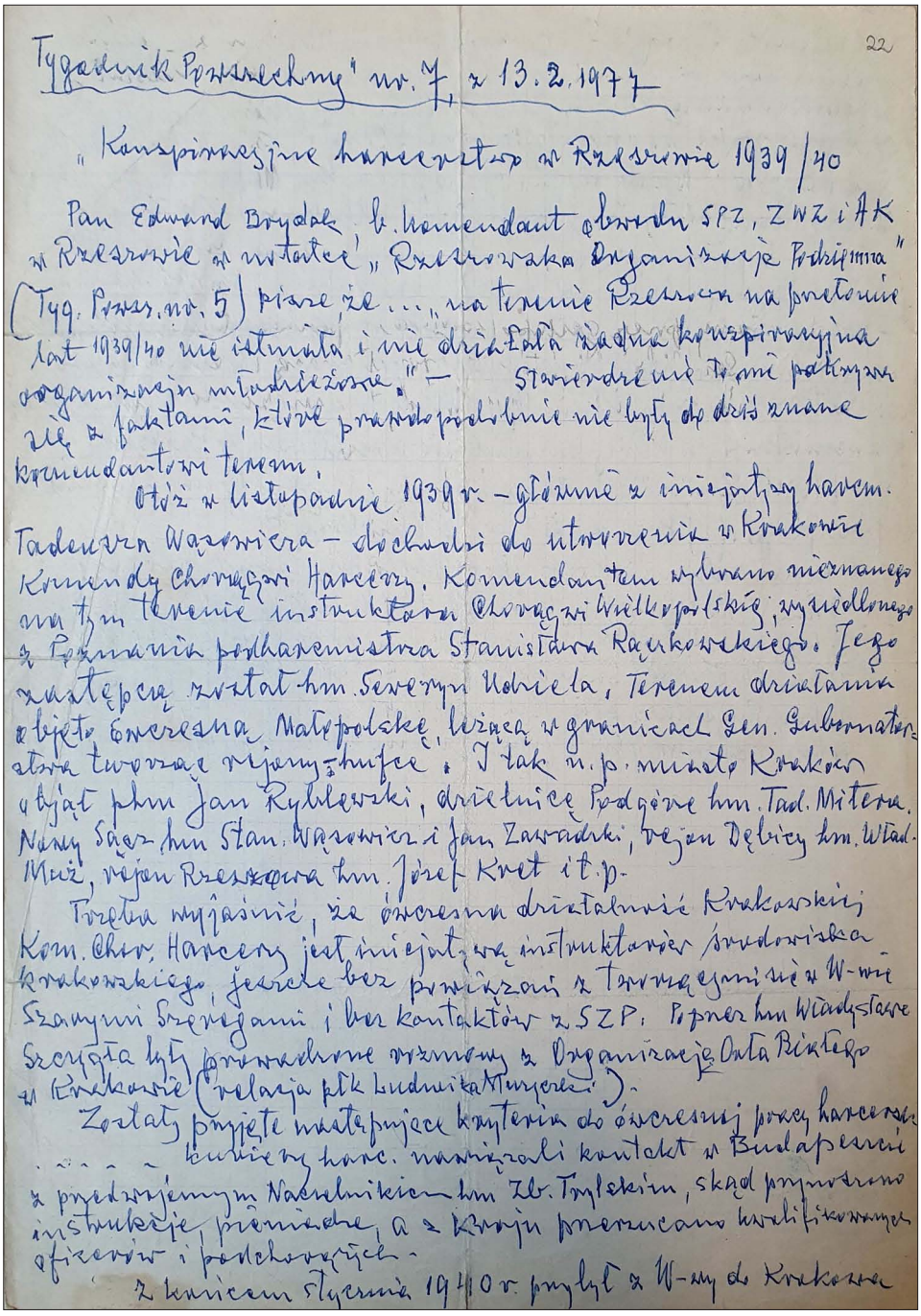

Tygodnik Rzeszowski nr. 7, z 13.2.1974

22

„Konspiracyjne harcerstwo w Rzeszowie 1939/40

Pan Edward Brydak, b. komendant obwodu SPZ, ZWZ i AK w Rzeszowie w notatce „Rzeszowska Organizacja Podziemna" (Tyg. Rzesz. nr. 5) pisze, że ... „na terenie Rzeszowa na przełomie lat 1939/40 nie istniała i nie działała żadna konspiracyjna organizacja młodzieżowa." — Stwierdzenie to mija się z faktami, które prawdopodobnie nie były do dziś znane komendantowi terenu.

Otóż w listopadzie 1939 r. – głównie z inicjatywy hm. Tadeusza Wąsowicza – dochodzi do utworzenia w Krakowie Komendy Chorągwi Harcerzy. Komendantem wybrano mianowanego na tym terenie instruktora Chorągwi Wielkopolskiej, wywiedlonego z Poznania podharcmistrza Stanisława Rączkowskiego. Jego zastępcą został hm. Seweryn Udziela. Terenem działania objęto Generalną Małopolskę, leżącą w granicach Gen. Gubernatorstwa tworząc rejony-hufce. I tak n.p. miasto Kraków objął phm Jan Rybikowski, drużynę podchorąże hm. Tad. Mitera. Nowy Sącz hm Stan. Wąsowicz i Jan Zawadzki, rejon Dębicy hm. Wład. Mież, rejon Rzeszowa hm. Józef Kret i t.p.

Trzeba wyjaśnić, że ówczesna działalność Krakowskiej Kom. Chor. Harcerzy jest inicjatywą instruktorów środowiska Krakowskiego, jeszcze bez powiązań z Tajną Organizacją W-wie Szarymi Szeregami i bez kontaktów z SZP. Pierwsze hm Władysława Szczęsna były prowadzone rozmowy z Organizacją Orła Białego w Krakowie (relacja płk Ludwika Muzyczki).

Zostały przyjęte następujące kryteria do ówczesnej pracy harcerskiej: kadrowy harc. nawiązali kontakt w Budapeszcie z przedwojennym Naczelnikiem hm Zb. Trylskim, skąd przywiozą instrukcje, pieniądze, a z Krajowej przerzucano kwalifikowanych oficerów i podchorążych.

Z końcem stycznia 1940 r. przybył z W-wy do Krakowa

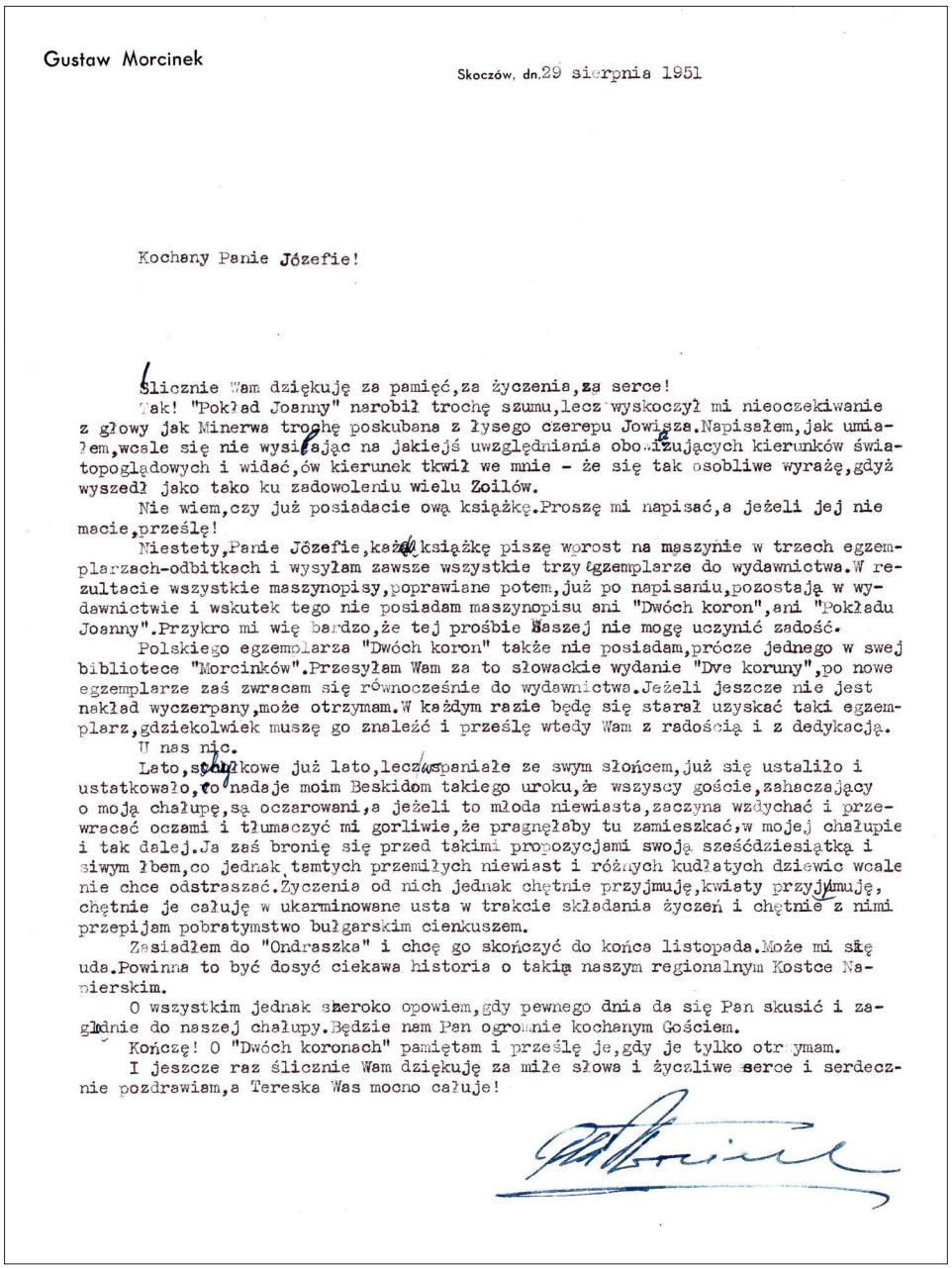

Gustaw Morcinek

Skoczów, dn.29 sierpnia 1951

Kochany Panie Józefie!

Ślicznie Wam dziękuję za pamięć,za życzenia,za serce!
Tak! "Pokład Joanny" narobił trochę szumu,lecz wyskoczył mi nieoczekiwanie z głowy jak Minerwa trochę poskubana z łysego czerepu Jowisza.Napisałem,jak umiałem,wcale się nie wysilając na jakiejś uwzględniania obowiązujących kierunków światopoglądowych i widać,ów kierunek tkwił we mnie - że się tak osobliwe wyrażę,gdyż wyszedł jako tako ku zadowoleniu wielu Zoilów.
Nie wiem,czy już posiadacie ową książkę.Proszę mi napisać,a jeżeli jej nie macie,prześlę!
Niestety,Panie Józefie,każdą książkę piszę wprost na maszynie w trzech egzemplarzach-odbitkach i wysyłam zawsze wszystkie trzy egzemplarze do wydawnictwa.W rezultacie wszystkie maszynopisy,poprawiane potem,już po napisaniu,pozostają w wydawnictwie i wskutek tego nie posiadam maszynopisu ani "Dwóch koron",ani "Pokładu Joanny".Przykro mi więc bardzo,że tej prośbie Waszej nie mogę uczynić zadość.
Polskiego egzemplarza "Dwóch koron" także nie posiadam,prócz jednego w swej bibliotece "Morcinków".Przesyłam Wam za to słowackie wydanie "Dve koruny",po nowe egzemplarze zaś zwracam się równocześnie do wydawnictwa.Jeżeli jeszcze nie jest nakład wyczerpany,może otrzymam.W każdym razie będę się starał uzyskać taki egzemplarz,gdziekolwiek muszę go znaleźć i prześlę wtedy Wam z radością i z dedykacją.
U nas nic.
Lato,skąpe już lato,lecz wspaniałe ze swym słońcem,już się ustaliło i ustatkowało,co nadaje moim Beskidom takiego uroku,że wszyscy goście,zahaczający o moją chałupę,są oczarowani,a jeżeli to młoda niewiasta,zaczyna wzdychać i przewracać oczami i tłumaczyć mi gorliwie,że pragnęłaby tu zamieszkać,w mojej chałupie i tak dalej.Ja zaś bronię się przed takimi propozycjami swoją sześćdziesiątką i siwym łbem,co jednak tamtych przemiłych niewiast i różnych kudłatych dziewic wcale nie chce odstraszać.Życzenia od nich jednak chętnie przyjmuję,kwiaty przyjmuję, chętnie je całuję w ukarminowane usta w trakcie składania życzeń i chętnie z nimi przepijam pobratymstwo bułgarskim cienkuszem.
Zasiadłem do "Ondraszka" i chcę go skończyć do końca listopada.Może mi się uda.Powinna to być dosyć ciekawa historia o takim naszym regionalnym Kostce Napierskim.
O wszystkim jednak szeroko opowiem,gdy pewnego dnia da się Pan skusić i zaglądnie do naszej chałupy.Będzie nam Pan ogromnie kochanym Gościem.
Kończę! O "Dwóch koronach" pamiętam i prześlę je,gdy je tylko otrzymam.
I jeszcze raz ślicznie Wam dziękuję za miłe słowa i życzliwe serce i serdecznie pozdrawiam,a Tereska Was mocno całuje!

List Gustawa Morcinka do Józefa Kreta

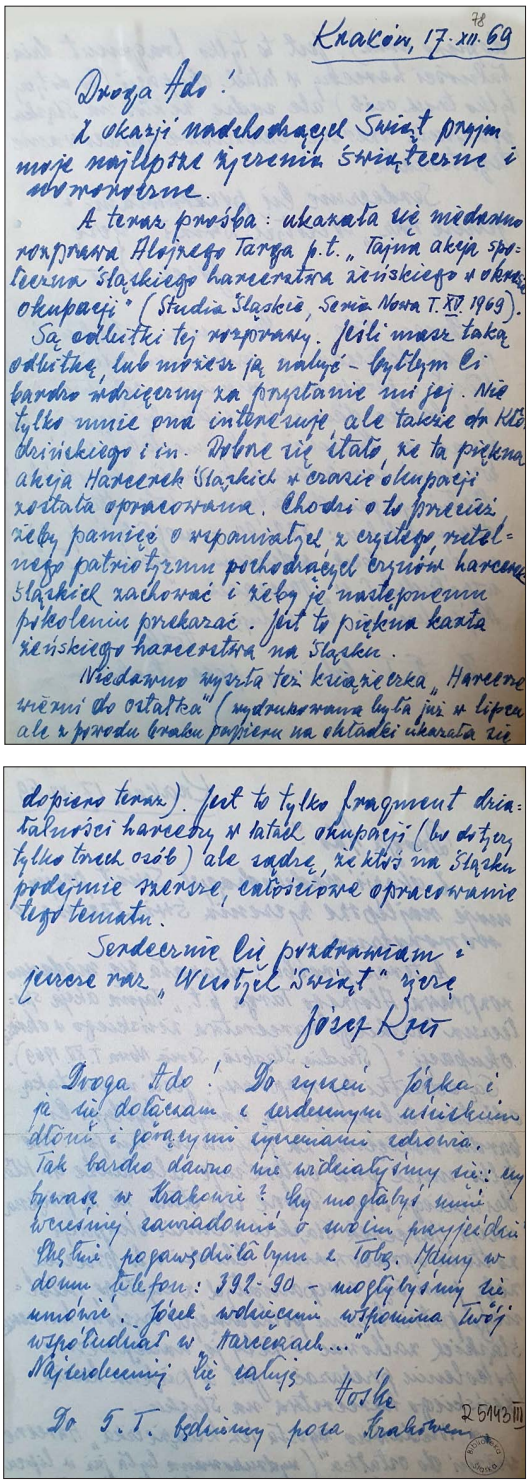

Kraków, 17. XII. 69

Droga Ado!

Z okazji nadchodzących Świąt przyjmij moje najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.

A teraz prośba: ukazała się niedawno rozprawa Alojzego Targa p.t. „Tajna akcja spisowa śląskiego harcerstwa żeńskiego w okresie okupacji" (Studia Śląskie, Seria Nowa T. XV 1969). Są odbitki tej rozprawy. Jeśli masz taką odbitkę, lub możesz ją nabyć – byłbym Ci bardzo wdzięczny za przysłanie mi jej. Nie tylko mnie ona interesuje, ale także dr Kl[illegible]drińskiego i in. Dobrze się stało, że ta piękna akcja Harcerek Śląskich w czasie okupacji została opracowana. Chodzi o to przecież, żeby pamięć o wspaniałej, z czystego metalu patriotyzmu pochodzącej czynności harcerek śląskich zachować i żeby ją następnemu pokoleniu przekazać. Jest to piękna karta żeńskiego harcerstwa na Śląsku.

Niedawno wyszła też książeczka „Harcerze wrócili do ostatka" (wydrukowana była już w lipcu ale z powodu braku papieru na okładki ukazała się

dopiero teraz). Jest to tylko fragment działalności harcerek w latach okupacji (bo dotyczy tylko trzech osób) ale sądzę, że ktoś na Śląsku podejmie wreszcie, całościowe opracowanie tego tematu.

Serdecznie Cię pozdrawiam i jeszcze raz „Wesołych Świąt" życzę

Józef Kret

Droga Ado! Do życzeń Józka i jego dołączam z serdecznym uściskiem dłoni i gorącymi życzeniami zdrowia. Tak bardzo dawno nie widziałyśmy się: czy bywasz w Krakowie? Czy mogłabyś mnie wcześniej zawiadomić o swoim przyjeździe? Chętnie pogawędziłabym z Tobą. Mamy w domu telefon: 392-90 – moglibyśmy się umówić. Józek wdzięcznie wspomina Twój współudział w harcerkach..."

Najserdeczniej Cię całuję

Tosia

Do 5. I. będziemy poza Krakowem

2.5143/III

List Józefa Kreta do Adeli Korczyńskiej z dopiskiem jego żony Zofii

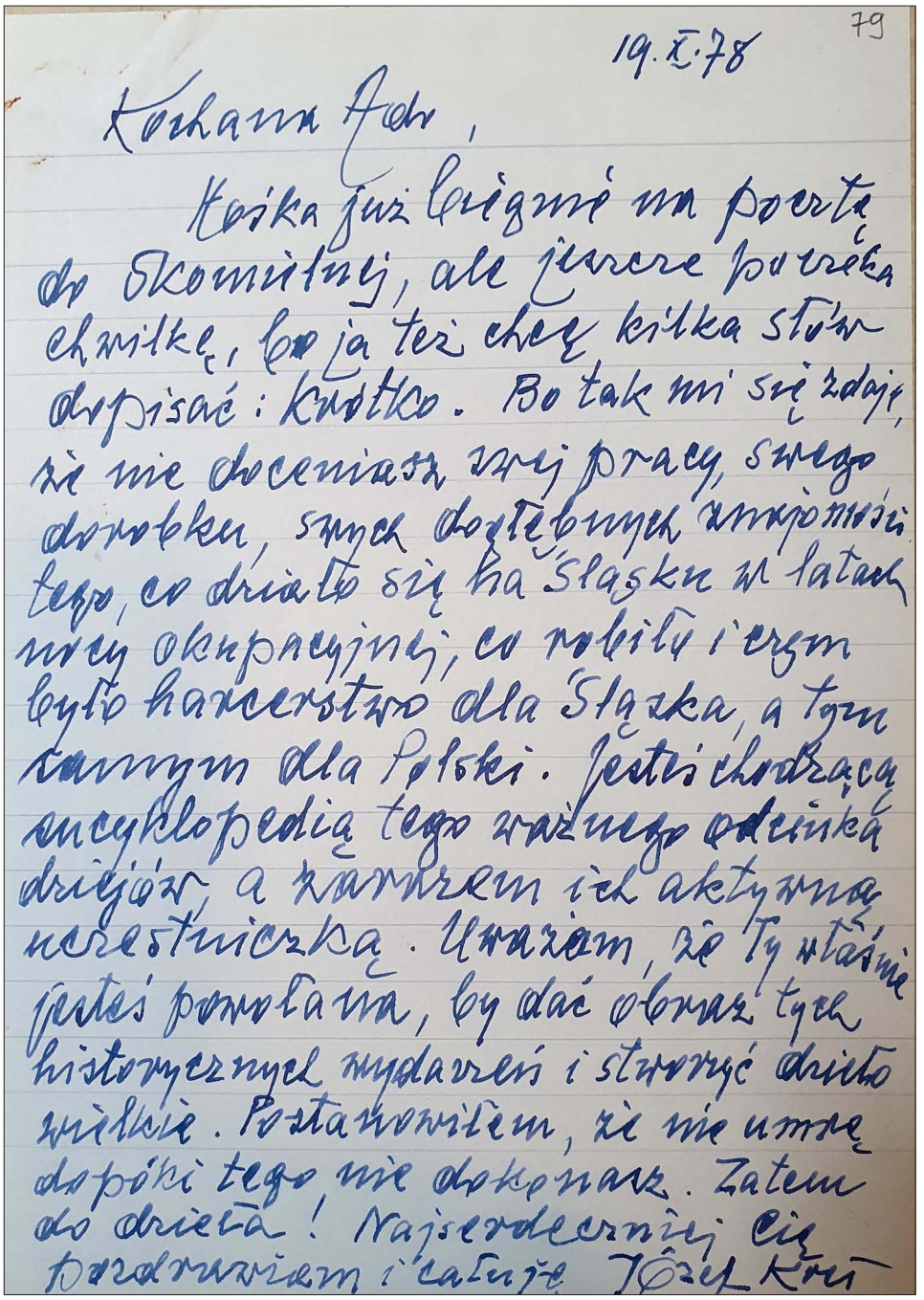

19.X.78

79

Kochana Ado,

Kiska już leżymi na poczcie do Skomielnej, ale jeszcze powieka chwilkę, bo ja też chcę kilka słów dopisać: krótko. Bo tak mi się zdaje, że nie doceniasz swej pracy, swego dorobku, swych dotychczasowych zmagań tego, co działo się na Śląsku w latach wojny okupacyjnej, co robiłaś i czym było harcerstwo dla Śląska, a tym samym dla Polski. Jesteś chodzącą encyklopedią tego ważnego odcinka dziejów, a zarazem ich aktywną uczestniczką. Uważam, że Ty właśnie jesteś powołana, by dać obraz tych historycznych wydarzeń i stworzyć dzieło wielkie. Postanowiłem, że nie umrę dopóki tego nie dokonasz. Zatem do dzieła! Najserdeczniej Cię pozdrawiam i całuję Józef Kret

List Józefa Kreta do Adeli Korczyńskiej z 1978 roku

Józef Kret z żoną Zofią Hoszowską-Kret

Józef Kret z psem na Luboniu Małym

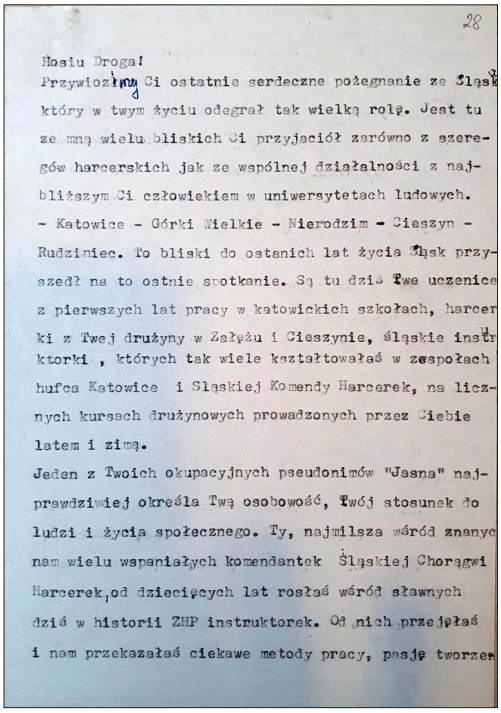

28

Hosiu Droga!
Przywiozłam Ci ostatnie serdeczne pożegnanie ze Śląsk
który w twym życiu odegrał tak wielką rolę. Jest tu
ze mną wielu bliskich Ci przyjaciół zarówno z szere-
gów harcerskich jak ze wspólnej działalności z naj-
bliższym Ci człowiekiem w uniwersytetach ludowych.
- Katowice - Górki Wielkie - Nierodzim - Cieszyn -
Rudziniec. To bliski do ostanich lat życia Śląsk przy-
szedł na to ostnie spotkanie. Są tu dziś Twe uczenice
z pierwszych lat pracy w katowickich szkołach, harcer
ki z Twej drużyny w Załężu i Cieszynie, śląskie instr
ktorki , których tak wiele kształtowałaś w zespołach
hufca Katowice i Śląskiej Komendy Harcerek, na licz-
nych kursach drużynowych prowadzonych przez Ciebie
latem i zimą.
Jeden z Twoich okupacyjnych pseudonimów "Jasna" naj-
prawdziwiej określa Twą osobowość, Twój stosunek do
ludzi i życia społecznego. Ty, najmilsza wśród znanyc
nam wielu wspaniałych komendantek Śląskiej Chorągwi
Harcerek,od dziecięcych lat rosłaś wśród sławnych
dzió w historii ZHP instruktorek. Od nich przejęłaś
i nam przekazałaś ciekawe metody pracy, pasję tworze

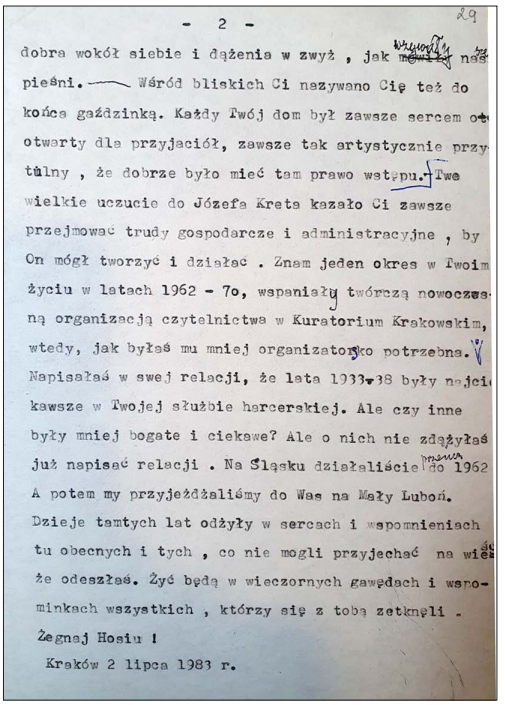

- 2 -

29

dobra wokół siebie i dążenia w zwyż , jak mówiły nas
pieśni. Wśród bliskich Ci nazywano Cię też do
końca gaździnką. Każdy Twój dom był zawsze sercem o
otwarty dla przyjaciół, zawsze tak artystycznie przy-
tulny , że dobrze było mieć tam prawo wstępu. Twe
wielkie uczucie do Józefa Kreta kazało Ci zawsze
przejmować trudy gospodarcze i administracyjne , by
On mógł tworzyć i działać . Znam jeden okres w Twoim
życiu w latach 1962 - 7o, wspaniały twórczą nowoczes-
ną organizacją czytelnictwa w Kuratorium Krakowskim,
wtedy, jak byłaś mu mniej organizatorsko potrzebna.
Napisałaś w swej relacji, że lata 1933-38 były najci
kawsze w Twojej służbie harcerskiej. Ale czy inne
były mniej bogate i ciekawe? Ale o nich nie zdążyłaś
już napisać relacji . Na Śląsku działaliście do 1962
A potem my przyjeżdżaliśmy do Was na Mały Luboń.
Dzieje tamtych lat odżyły w sercach i wspomnieniach
tu obecnych i tych , co nie mogli przyjechać na wie
że odeszłaś. Żyć będą w wieczornych gawędach i wspo-
minkach wszystkich , którzy się z tobą zetknęli .
Żegnaj Hosiu !
Kraków 2 lipca 1983 r.

Przemówienie Adeli Korczyńskiej
wygłoszone podczas pogrzebu Zofii Hoszowskiej-Kret